

GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna“). i o godzinie 2 popołudniu.

Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie . . . 2 K 50 h. | z dwukrotną . . . 3 K — h.
kwartalnie . . . 7 „ 50 „ | wysyłką . . . 9 „ — „
rocznie . . . 80 „ — „ | pocztową . . . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustymi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 292.

Lwów, sobota 23. września 1911.

Rok 1

Ostatnie wiadomości

Sprawy wewnętrzne.

Zmiany w przedłożeniach wojskowych.

Nowe ciężary.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wbrew wszelkim zapewnieniom, jakoby zmiana w ministerstwie wojny nie miała pociągnąć za sobą zmian w przedłożeniach wojskowych — donosi dziś „Zeit“ na podstawie autentycznych informacji z kół wojskowych, że przecie mają w przedłożeniach zajść bardzo ważne zmiany, które pociągną za sobą także podwyższenie kredytów wojskowych o 20 milionów koron rocznie.

„Zeit“ wspomina przede wszystkim o zwiększeniu kontyngentu rekruta. Według przedłożenia hr. Schönaicha kontyngent miał wynosić 159,500 ludzi, przyczem jednakowoż nowe przedłożenie nie przewiduje podwyższenia liczby ludzi w kompaniach w czasie pokoju. Następca tronu i szef sztabu jeneralnego stoją na stanowisku, że zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej bez podwyższenia liczby kontyngentu kompanii nie byłoby żadnym postępem i wskutek tego żądali, by w nowym przedłożeniu rzecz ta znalazła uwzględnienie. Poza tem żądali także poprawy materialnego bytu podoficerów, co także byłoby połączone z podwyższeniem kosztów.

Nie jest również prawdą, jak twierdzi „Zeit“, jakoby przedłożenia wojskowe były bezterminowe. Przeciwnie, nowe reformy muszą być praktycznie przeprowadzone już w jesieni przyszłego roku.

Zapasy z drożyzną.

Ustawa o regulacji płac.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Presse“ donosi, że rząd rzekomo zamierza wypracować ustawę, któraby uwzględniała bardzo znaczną część żądań urzędników w państwowych, w tem zaś w pierwszym rządzie urzędników kolei państwowych. Ustawa ta prawdopodobnie zostanie wniesiona już w miesiącu październiku b. r. Równocześnie z tą ustawą, rząd przygotowuje przedłożenie, dotyczące kwestyi materialnego pokrycia tej ustawy. Jak w kołach poinformowanych twierdzą, rząd zamierza postawić „iunctim“ między temi dwiema ustawami.

Nieprzyjęcie deputacji kolejarzy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Według wydanego komunikatu, przebieg wczorajszej deputacji kolejarzy u kierownika minist. Rölla, był następujący:

Gdy dr. Röll się dowiedział, że wśród deputacji jest poseł Burzival, polecił mu powiedzieć, że, deputacyi prowadzonej przez posła, nie może przyjąć, ale że pragnie z nim samym pomówić. Burzival odmówił temu i do kierownika ministerstwa nie poszedł.

Deputacya odrzuciła także żądanie dr. Rölla, by wyłączyć z niej służbę kolei prywatnych i pensjonistów, wśród których był także poseł Vojna. Deputacya wręczyła memoriał przewodniczącemu niemieckiej organizacyi, który go przedłożył prezydentowi ministrów.

Komunikat stwierdza, że ostatni postępek dr. Rölla zaostrzył bardzo położenie.

Rzeźnictwo przemysłem wolnym?

Wiedeń. (Tel. wł.) Jedna z korespondencyi lokalnych donosi, że w ministerstwie rolnictwa istnieje zamiar uznania rzeźnictwa za przemysł wolny, t. zn. nie będzie się w tym zawodzie żądać dowodu uzdolnienia.

Rzeźnicy odpowiedzieliby na to strajkiem.

Podniesienie cen mleka.

Wiedeń. (Tel. wł.) Handlarze mleka zamierzają podwyższyć cenę mleka o 2 hal.

Podrożenie piwa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj podwyższono w niektórych restauracyach ceny piwa pilzneńskiego (2 hl. za małą szklanke, 4 hl. za dużą). Restauratorzy już od 20. bm. płacą browarom wyższe ceny. Powszechne podróżenie wszystkich gatunków piwa nastąpi z dniem 1. października. Restauratorzy przygotowują energiczną akcyę przeciw podróżeniu piwa. Wypracowują mianowicie trzy memoriały: do ministerstwa sprawiedliwości, handlu i spraw wewnętrznych. Żądają w nich zastosowania ustawy koalicyjnej przeciw kartelowi browarników.

Podrożenie mydła i octu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Związek przemysłowców austriackich donosi, że fabrykanci mydła podnoszą ceny o 2—3 kor., fabrykanci octu o 15—20 proc.

W Bernie.

Berno. (Tel. wł.) Rada miejska powzięła cały szereg uchwał w sprawie zwalczania drożyzny. Uchwalono przede wszystkim kredyt 20.000 kor. na ustanowienie 3 komitetów, które mają się zająć zorganizowaniem odsprzedaży mięsa, mleka, ryb i kartofli. Wezwano rząd, by się postarał o dowóz mięsa argentyńskiego oraz o otwarcie granic dla dowozu bydła. Postanowiono żądać uchwalenia taryf maksymalnych dla najważniejszych artykułów żywności.

W Budapeszcie.

Budapeszt. (Tel. wł.) Rada miejska wypracowała plan przeciwdziałania drożyznie. Postanowiono powiększyć piekarnię miejską, utworzyć miejskie miejsce sprzedaży mięsa i założyć własną mleczarnię.

By było przyjemniej radzić o drożyznie.

Wiedeń. (Tel. wł.) W hali kolumnowej parlamentu ustawiono wczoraj 8 kosztownych ławek na złożonych nogach, z których każda kosztuje 2400 kor. Niebawem ustawionych będzie jeszcze dalszych ośm ławek. Niedawno ozdobiono halę freskami kosztem 150.000 kor.

Pokłosie rozruchów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj zjawił się u prezydenta ministrów poseł dzielnicy „Rathausviertel“ Neuman w sprawie odszkodowania właścicieli domów i sklepów za zniszczenie, podczas ostatnich rozruchów. Zwrócił on uwagę na to, że istnieje kredyt sześciomilionowy na odszkodowanie strat spowodowanych klęskami żywiołowemi.

Prezydent odpowiedział, że wprawdzie nie może być mowy o tem, by rząd z tego funduszu udzielał zapomogi, zastanowi się jednak chętnie nad innym sposobem załatwienia tej sprawy i dlatego premier prosi o wniesienie podania.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej magistrat przedstawił sprawozdanie o szkodach zrządzonych w ubiegłą niedzielę. Przy tej sposobności przyszło do starcia między większością a socjalistami. Na zarzuty chrześc.-społecznych pod adresem aranzjerów zgromadzenia odpowiedzieli socjaliści, że właściwymi winowajcami są „panowie z wiedeńskiego ratusza“, którzy niczego nie przedsięwzięli, dla skutecznego zwalczania drożyzny.

Zmiany w ministerstwach.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przydzielenie dyrekcji budowy dróg wodnych do ministerstwa robót publicznych spowoduje także rozmaite zmiany w innych ministerstwach. I tak, urząd dla popierania przemysłu („Gewerbeförderungsdienst“), który obecnie podlega ministerstwu robót publicznych, przydzielony zostanie do ministerstwa handlu, również sekcya nauki przemysłowej przydzielona będzie do ministerstwa handlu. Urząd popierania ruchu obcych z ministerstwa robót publicznych przeniesiony będzie do ministerstwa kolei.

Sprawy zagraniczne.

W przededniu zgody.

Sprawa marokkańska na ukończeniu.

Berlin. (Tel. wł.) W kołach dyplomatycznych zgodnie oświadczają, że sprawa marokkańska za dwa lub trzy dni zostanie zupełnie załatwiona.

Nowe ognisko sporów.

Trypolis zaczyna być interesujący.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neue Freie Presse“ podaje wywiad w sprawie Trypolisu z pewnym wybitnym politykiem tureckim, który przypadkowo przejeżdżał przez Wiedeń. Polityk ów oświadczył, że dotychczas rząd włoski zajmował lojalne stanowisko w sprawie Trypolisu i że jeszcze teraz w Turcyi sądzą, iż to tylko kilku zapaleńców włoskich chce wywołać jakąś akcję militarną. Turcyja chwilowo nie posiada floty, któraby równała się włoskiej i dlatego nie może na demonstrację flotową odpowiedzieć wypowiedzeniem wojny. Mimo to posiada inne liczne środki, którymi może Włochom dokuczyć.

Turcyja może dziś już odesłać włoskiemu ambasadorowi papiery, może zerwać wszelki kontakt dyplomatyczny z Włochami, uniemożliwić służbę konsularną Włoch w Turcyi, może wydrzeć wszystkich Włochów z Turcyi, przeszkodzić zawijaniu włoskich okrętów do tureckich portów; te wszystkie zarządzenia mogą przyprawić włoski handel o wielkie straty.

Twierdzenie, jakoby Turcyja zgodziła się na plan pieniężnego odszkodowania za Trypolis, jest nieprawdziwe i Turcyja nigdy na coś podobnego się nie zgodzi.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Zarząd wojсковy wysłał wielką ilość broni i amunicji do Trypolisu.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Włoski ambasador rozpoczął dziś urlop. Wiadomość ta w połączeniu z wiadomościami o zaburzonych dążnościach Włoch spowodowała na tutejszej giełdzie w Galacie wielki spadek kursów.

Różne.

Austryacki tydzień lotniczy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Wiener-Neustadt donoszą, że podczas austryackiego tygodnia lotniczego od 24. września do 1. października odbywać się będzie po raz pierwszy w Austrii regularny przewóz osób balonem do sterowania. Balon weźmie 12 pasażerów, koszt jednorazowej jazdy wyniesie 100 kor., tam i z powrotem 150 kor.

Wykłady na uniwersytecie lwowskim

w półroczu zimowym 1911—12.

Uniwersytet lwowski zapowiada w wydanym obecnie programie wykładów na półroczu zimowe 1911—12 między innymi następujące wykłady:

- a) na wydziale teologicznym:
Dr. Narajewski: „Kwestya socyalna“;
b) na wydziale prawa i um. polit.:
Dr. Roszkowski: „Historya filozofii prawa“;
Dr. Makarewicz: „Psychologia na usługach kryminalistyki“;
Dr. Balzer: „Historya ustroju Polski“;
Dr. Allerhand: „O projektach ustawodawczych“ (procedura cywilna).
c) na wydziale lekarskim:
Dr. Dąbrowski: „Chemia środków spożywczych“;
Dr. Kuczera: „Hygiena ogólna wraz z bakteriologią“;
Dr. Panek: „Hygiena ogólna“;
Dr. Piasecki: „Hygiena szkolna“;
Tenże: „Zasady nauczania antialkoholizmu“;
Dr. Szumowski: „Rozwój medycyny polskiej w XIX. w.“;

d) na wydziale filozoficznym:

- I. Filozofia i pedagogika:
Dr. Twardowski: „Psychologia cz. I.“;
Tenże: „Seminarium: Pisma Leibniza“;
Dr. Wartenberg: „Krytyczne dzieje zagadnień substancji i przyczynowości“;
Dr. Łukasiewicz: „Zagadnienie poznania w filozofii nowożytnej“;
Dr. Mańkowski: „Historya pedagogiki na tle dziejów kultury od połowy XVI. w.“
II. Historya:
Dr. Hruszewskij: „Ukraina w serecynie XVII wiku“.
Tenże: „Z istorii schidnoi Europy VIII do IX wiku“.
Dr. Zakrzewski: „Dzieje Polski w epoce Jagiellońskiej“.
Dr. Szelagowski: „Dzieje porównawcze społeczeństw“.
Tenże: „Pierwsze cywilizacje“.
Dr. Hadaczek: „Cywilizacja Grecji przed Homerem“.
Dr. Bołoz-Antoniewicz: „Szkoła florentyńska“.
III. Filologia:
Dr. Kasprowicz: „Ludzie w dramatach Szekspira“.
Tenże: „Czytanie i objaśnianie dramatów Szekspira“.
Dr. Schorr: „Prawo starobabilońskie (Hamurabbi) a izraelskie i arabskie“.
Dr. Kruczkiewicz: „O czi bogów w Rzymie“.
Dr. Sinko: „Literatura grecka w. IV po Chr. i koniec świata pogańskiego“.
Dr. Kallenbach: „Towianizm w literaturze polskiej“.
Dr. Schatz: „Dentsche Heldensage“.
IV. Nauki matematyczno-przyrodnicze;
Dr. Hirschler: „O bezpłciowem rozmnażaniu się zwierząt“.
V. Nauka języków. Czytane będą między innymi dzieła: Olivera Goldsmitha: „The Vicar of Wakefield“ (lektor Postel); Charlesa Lamba (lektor F. W. Robertson Butler); Stendhala, Mérimée, Flauberta (lektor Wagner); Fénelon, „Dialogues des morts“ — La Fontaine: „Fables“ — Boileau (lektor Żebrowski); Taine: „Les Origines de la France contemporaine“ T. I. — Lamennais: „Paroles d'un croyant“; D'Alembert: „Discours sur l'Encyclopédie“ — Montesquieu: „Grandeur des Romanins“ — Larousse: „Gramaire et lexicologie“ (tenże); Dante: „Alighieri I. Promessi Sposi“ (lektor ks. Olejniczak).

Lektor p. Juliusz Tenner będzie prowadził w dwu kursach ćwiczenia z elementów sztuki czytania.

Początek półroczu: 1. października 1911. — Koniec półroczu: 1. kwietnia 1912. — Początek wpisów: 23. września 1911. — Koniec wpisów: 8. października 1911. W czasie od 9. do 16. października 1911. wpisywać się można tylko za pozwoleniem odnośnego grona profesorskiego, w czasie od 17. października do 15. listopada 1911 tylko za pozwoleniem Senatu akademickiego.

Kronika z ostatniej chwili.

— **Sprawa Czesława Kieszkowskiego.** Z końcem lipca b. r., na podstawie listu żelaznego zgłosił się do krakowskiego sądu karnego Czesław Kieszkowski i złożył formalne zeznania w sprawie znanej defraudacji w Tow. wzajemnych ubezpieczeń. Obecnie po ukończeniu feryi letnich, ma być podjęte zbadanie obszernych aktów i dalsze przesłuchiwanie Czesława Kieszkowskiego, który w miarę potrzeby będzie przybywał do Krakowa. Sledztwo prowadzi sędzia dr. Neusser; referentem prokuratoryi jest dr. Orszewski.

Nagła śmierć. Julian Wojciechowski, majster szewski i właściciel sklepu z obuwem przy

ul. Akademickiej, uległ dziś w nocy atakowi apoplektycznemu w chwili, gdy udał się do miejsca ustępowego. Przyzwany lekarz stwierdził już tylko śmierć.

Porachunek. Jan Winter, dozorca domu przy ul. Kaźmierzowskiej l. 37, miał jakieś porachunki osobiste z żoną zamieszkałego w tej samej kamienicy murarza, Anną Brzeżkową, gdyż wczoraj około godz. pół do 10-tej wieczorem napadł ją w jej własnym mieszkaniu i przyniósłszy ze sobą garnek wrzącej kapusty wylał ją na twarz i szyję Brzeżkowej. Gdy mąż poparzonej stanął w jej obronie, groził mu Winter siekierą.

Brzeżkowa jest tak dotkliwie poparzoną, że musiała się udać na pogotowie ratunkowe, celem opatrzenia ran.

— **Skutki braku opieki.** Wczoraj wieczorem wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Podwale, gdzie 2-letni Włodzimierz Maskovitel, pozostawiony bez dozoru, wypił flaszkę kwasu karbolowego, przyczem poparzył sobie ciężko całą twarz. Po opatrzeniu odstawiono małego pacjenta do szpitalika św. Zofii. Stan jego poważny.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dziś rano około godz. 9, podczas ćwiczeń straży ogniowej próbowano wytrzymałości lina. Nagle lina pękła, skutkiem czego starszy sierżant straży, właśnie zajęty ćwiczeniem, spadł z wysokości II. piętra na ziemię, przyczem złamał prawą nogę i kręgosłup. Nieszczęśliwego, którego skutkiem tego złamania czeka dożywotni paraliż nóg, pozostawiono opiece domowej.

— **Nieostrożność.** Mozes Schneider, 33-letni robotnik, zajęty w fabryce spirytusu na Bogdanówce, za rogatką grodecką, wczoraj wieczorem niósł na plecach spirytus, paląc równocześnie papierosa. Spirytus zapalił się, a Schneider odniósł tak ciężkie poparzenie, że musiano go po opatrzeniu odesłać do szpitala.

Monizm w Polsce. Dzienniki zakordonowe donoszą: Zajęcie się sprawą organizacyj ruchu monistycznego w Polsce poruczone zostało przez hamburski kongres monistów — drowi Aug. Wróblewskiemu.

— **Pod adresem Muzeum narodowego w Krakowie.** Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujące uwagi: Zatrzymując się w Krakowie, zaglądam zawsze do Muzeum narodowego. Zwykle zdarza mi się to w dzień niedzielny, czy święteczny, gdy wstęp po 20 h. Przechodząc znane mi dobrze sale, nie bez wzruszenia śledzę błakających się licznie po muzeum w gromadkach lub pojedynczo wieśniaków. Olśnieni bogactwem zbiorów, zdjęci ciekawością, oglądają i dziwią się zdezyorientowani. Zdarzy się, że śmielsi zbliżą się do „inteligentów“, rozprawiających głośno o okazach, z zapytaniem o objaśnienie lub podstuchując łapią chciwie ich słowa. Inni zaś włączają się bezradni i „nadziwiwszy“ się do woli odchodzą nie wynosząc wiele wiadomości o rzeczach widzianych. Nigdzie bowiem nie napotkali kartek objaśniających przedmiotów i obrazów, a tylko kabalistyczne dla nich cyfry inwentarza. A przecież po większej części w muzeach narodowych europejskich wywieszki takie się znajdują i to bardzo dokładnie tłómacząc okazy. W niektórych prywatnych zbiorach brak ten jest celowy, bo chodzi o to, by zmusić zwiedzających do kupienia katalogu. A chyba nie to ma na myśli nasze muzeum narodowe. Muzeum takie ma również zadanie wychowawcze i pocziwym i ciekawym ludziom, którzy tak szlachetnie tych kilkanaście groszy użyli, powinno się w zamian dać jak najwięcej. Wywieszenie kartek zaradzi w znacznej części tej luce, bo korzystać z nich będą umiejący czytać. A cóż będzie z analfabetami? Dla tych znajdują się chyba w Krakowie chętni w inteligencji, którzy dyżurowaliby w muzeum w dnie święteczne i gromadząc takich „bezradnych“

Kartofle

gorzelniane
i jadalne
białe i żółte

siano i słomę, Groch

„VIKTORYA“
i zielony

najkorzystniej sprzedać przez

962

ZWIĄZEK ROLNIKÓW DLA ZBYTU PRODUKTÓW

WE LWOWIE, HETMAŃSKA 4

Wszelkie oddane do sprzedaży komisowej produktu zaliczujemy do 75 procent ich wartości!

dawali by głośne objaśnienia. Ciceronów takich jest w Krakowie wielu.
W. B.

Po zamknięciu numeru.

Po śmierci Stołypina.

Petersburg. (TBK.) Z powodu śledztwa, zarządzonego w sprawie działalności kijowskiej politycznej policji, pisze „Rossia”: Są rany, wymagające energicznego leczenia, jeśli rewizya prowadzona przez senatora Truszewicza stwierdzi istnienie takiej rany, społeczeństwo może być pewne, że rząd bez wahania z wielką energią zaradzi złemu.

Sąd nad Bogrowem.

Kijów. (Tel. wł.) Sąd nad Bogrowem rozpoczął się o godzinie 4 po południu w twierdzy kijowskiej. Przesłuchano tylko 5 świadków, w tem i Kuljabkę. Sądowi przewodniczył generał Reinhardt, przy rozprawie był obecny minister sprawiedliwości.

Wyrok śmierci musi być jeszcze zatwierdzony przez cara, stracenie odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek.

Moskwa. (Tel. wł.) Twierdzą tu, że zamach na Stołypina był uplanowany przez 3 osobistości, które chciały przy tej sposobności awansować. Miały one w decydującej chwili przeszkodzić zamachowi i udaremnić go, by w ten sposób nabyć prawa do nagród i awansów.

W każdym razie pewne jest, że ochrona wiedziała o zamachu. W ochronie ogółem panują straszne stosunki, powszechnie domagają się przeprowadzenia rewizji przez senatora Garina.

Konflikt włosko-turecki.

Paryż. (Tel. wł.) „Matin” donosi z Rzymu, że admiralicya włoska czyni gorączkowe przygotowania. Kilka pancerników otrzymało rozkaz pozostawania w pogotowiu.

„Journal” donosi z włoskich kół rządowych, że nie idzie tu o najazd na Trypolis, ale o przygotowanie się na wszystkie ewentualności.

Nowe starcia w Marokku.

Paryż. (TBK.) Do Agencji Havasa donoszą z Tetuan, że krąży tam pogłoska, iż generał Alfán przygotowuje zajęcie Tetuanu.

Na hiszpański konwój na drodze do Melilli napadł oddział marokkański i zabrał 115 żołnierzy do niewoli; wiadomość o tem krąży wśród krajowców.

Rozwiązane zgromadzenie drożyzniane.

Wiedeń. (Tel. wł.) Zgromadzenie urzędników i służby kolei Franciszka Józefa przeciw drożyznie zostało rozwiązane przez komisarza z powodu burzliwego przebiegu i ostrych napadów na rząd.

Sejm bukowiński.

Czerniowce. (Tel. wł.) Z wiarygodnego źródła dowiadujemy się, że zwołanie Sejmu bukowińskiego obecnie wcale nie jest projektowane, nastąpi ono może z końcem grudnia.

Prawdopodobnie jednak Sejm bukowiński zwołany zostanie dopiero w styczniu r. 1912.

Wydalenie królewianki z Prus.

Poznań. (Tel. pryw.) Do krewnych swych państwa Szczygielskich, zamieszkałych w Dolniku, przybyła w odwiedziny z Królestwa 15-letnia Nowakowska.

Natychmiast bez podania powodu aresztowano ją i odstawiono za granicę; wszelkie sprzeciwy nie pomogły; fakt ten wywołał powszechne oburzenie.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Sprawozdanie z targu zbożowego Związku rolników dla zbytu produktów.

(Stow. zar. z ogr. poręką we Lwowie, za czas od 16 do 22 września 1911 r.)

Mimo nieznacznych wahań giełdy Peszteńskiej na targu naszym utrzymuje się w dalszym ciągu silna tendencja przy dobrej chęci kupna, zwłaszcza na gotowy doborowy towar. Gdy jednak zaofiarowanie — dzięki ustaleniu się pogody — jest znacznie silniejsze, zatem konsumenci zachowują się z rezerwą ograniczając się na pokryciu tylko chwilowego koniecznego zapotrzebowania:

Ostatnie transakcje Związku paritas Lwów:
Pszenica nowa prompt K 25.20 — 25.50
Żyto nowe prompt 20.— — 20.50

Owies nowy prompt	16.50 — 16.80
Jęczmień browarny	19.— — 20.—
Jęczmień pastewny	17.— — 17.80
Siano słodkie	7.— — 7.50
Siano koniczynowe	7.50 — 8.—
Ziemniaki gorzelniane	4.50 — 5.—
jadalne białe	5.— — 6.—
jadalne żółte	6.— — 6.50

Telegraficzne kursy porannej giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 23. września 1911. Dział o godzinie 10:30 przed południem notowano: Marki niemieckie 118.—, Renta majowa 91.75, Węgierska renta koronowa 90.60, Akcje kredytowa 643.25, Kredytowa węg., 339.50 —, Bank anglo-aust. 325.—, Unionbank 616.—, Bankverein 542.—, Landerbank 542.—, Kolej państw. 730.50, Lombardy 116.—, Elbetal —, Fabryka Broni —, Akcje tytoń. —, Alpiny 817.75, Róża Murawy 680.50, Praskie Towarzyst. żelazne —, Losy tureckie 246.—, Ruble 255.—, 4-proc. listy zast. Banku hipot. 93.30 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 99.40, 4-proc. gal. po. kraj. z 1893 92.90, 4-proc listy zast. Banku kraj. 92.50, 56 listy Tow. kred. ziem. 91.95, 6-proc. Renta ros. z r. 1906, —, Akcje Banku hipot. —, Gal. narp. Tow. nat. —, 4 i pół proc. Gal. Bank ziemski 99.25 Skoda 661.50.

Usposobienie: silne.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na dzisiejszej giełdzie przedpołudniowej obrót był bardzo cichy na skutek wiadomości, że na giełdach zagranicznych, szczególnie zaś na nowojorskiej; panuje depresja. Mimo to jednak kursy zdołały się ustalić.

Alpiny podskoczyły nawet o dwie korony w górę.

W szrankach obrót był bardzo cichy i spokojny.

O godz. 11-ej notowały: Kredyty 643.25, Landerbank 541.50, Unionbank 616, kolej państwowa 730.50, Alpiny 817.50, Skoda 681.

NADESŁANE.

KONCERT MUZYKI WOJSKOWEJ
w Na Dniarni Centralnej
Lwów — Plac Halicki 1. 7

1270 co niedzieli i święta wieczorem.

Przekąski ciepłe i zimne. Pilzner z beczki.

Syndykat Rolniczy poleca Kartoflarki | Sortowniki | Parniki | Rozpryskiwacze
„Aleksandra“ | „Saksonia“ | „Akra i Reform“ | „King“ i „Pittore“

JULIUSZ GERMAN.
6)
GWIAZDZISTA NOC.
POWIESC.
(Ciąg dalszy).

I na drugi dzień nasze ostatnie widzenie się na dworcu kolejowym. Odprowadzałaś mnie znękana, że wygiadająca, z czerwonymi oczyma. A ja cierpiałem jak potępieniec, byłem grzeczny, uśmiechałem się do ciebie czule, sztucznie, chcąc odjechać jak najprędzej, nie widzieć cię. Świsł lokomotywy, obok ciebie na peronie biały kitel konduktora, twoje słowa łzami przesiąknięte:
— Drogi, kwiat nie zwiadł — mimo to — nie zwiędnie nigdy.
— Kwiatem nazywałaś, zdaje się, miłość dla mnie.
Tak. To było nasze ostatnie widzenie się. Pięć lat temu. Potem nie odpisywałem już nawet na twoje listy, pełne smutku, żalu, miłowania. Myśl o tobie sprawiała mi ból. Mordowałem ją, czem tylko mogłem. I zapomniałem o tobie, zapomniałem.
Powiedział to słowo jakby ze zdziwieniem. Zdawało się, że na posadzkę upadł jakiś ciężar i legł u stóp kobiety.
Okrucieństwem ciężkie słowo „zapomnienie“, kamieniem uśmiech nieznanych mocy, ist-

nienie ludzi wyszydających, błysnął twardo, lodowem światłem krew żywą przestraszył.
— Przed trzema laty przeczytałem w jakimś piśmie wiadomość o twoim debiucie w Warszawie. Było mi obojętne, co się z tobą dzieje. Zdziwiłem się tylko trochę. Lecz gdy później czytałem o twoich coraz większych, nieprawdopodobnych wprost tryumfach, gdy starzy artyści zaczęli wystawiać cię jako polską Dusę i Gertrudę Eysoldt, zacząłem czuć dla ciebie pewną życzliwość. I gdy przed rokiem objąłem tu teatr, pomyślałem zaraz, że wartoby cię zaangażować. Raczylas podpisać kontrakt zaledwie przed miesiącem, nie odpisując tygodniami na moje grzeczne, błagalne prawie listy, w których ani słowem nie wspomniałem o przeszłości.
Cóż, bałaś się może mnie zobaczyć?
— Nie — powiedziałaś spokojnie. — Przecież nie możesz zrobić mi nic złego.
— Myślisz, że skrzywdziłem cię dawniej? — spytał szorstko.
— Możesz tylko skrzywdzić miłość.
Założyła ręce za głowę, przechyliła się w tył. Opadły w dół szerokie rękawy sukni. Białeść obnażonych rąk zajaśniała miękkim wonnym blaskiem.
Bolesny prawie uśmiech skrzywił mu usta. Przycisnął dłoń do skroni.
— Miłość twoją?
— Nie, tę, która jest ponad nami. Mnie się zdaje, że jest taka niby wichur gnąca w uścisk kwiaty, z jesiennymi liśćmi, pukająca do

okien samotnych. Najukochańsza córka Boga, przez aniołów zniechwalona.
— Ty masz jeszcze wiarę dzieciinną?
— Mam.
— Przyjaciółko romantycznych ruin, czytałaś za dużo Musseta. On pisze gdzieś o miłości, szukającej apostołów, o zbłąkanej duszy pocałunku. A zresztą...
Powstał, nachylił się nad nią z oczyma pełnymi groźby i żałości.
— Przecież ty już mnie nie kochasz?
— Mam męża — powiedziała, wytrzymując jego spojrzenie otwartymi oczyma. Zaduma i powaga osiadły na jej twarzy.
Krótki, ironiczny śmiech wyrwał mu się z gardła. Pokiwał głową:
— Twój mąż ufa ci jednak bez zastrzeżeń. Cały rok zostawił cię samą w Warszawie. Przecież zgłosił się do mnie jeden z pierwszych. Dobry aktor. Lecz takiej kobiety, jak ty, nie opuszczałbym na jego miejscu nawet na tydzień.
— Widocznie bardzo się różnicie. Zresztą najważniejszym powodem, dla którego przyjmuję twoją propozycję, było właśnie to, że chciałam być z mężem razem.
— Nie wiedziałem o tem — rzekł suchym, znudzonym głosem.
Przechadzał się po pokoju.
— To on skierował cię na scenę, prawda?
— Nie, przedtem nim go poznałam, byłam już kilka tygodni w teatrze.

Prawo mocy, czy moc prawa?

Lwów, dnia 23 września.

III.

(rb). Niech nas Bóg broni, byśmy na drodze „prawa mocy“ nie doszli do wszechrosyjskiego i pangermańskiego sposobu pojmowania nacjonalizmu. Na tę drogę chce nas wieść „prawo mocy“ — na tę drogę prowadzi nas zacietrzewiająca się coraz bardziej w ślepych szowinizmie endecya.

Wstrętem i oburzeniem przejmują nas „działania“ czarnosecińskie „instynno-russkich“ nacjonalistów.

Burzy się w nas krew na bezwzględność i barbarzyństwo hakaty.

A jednak znajdują się tacy, co może niezupełnie świadomie w tych dzikościach szukają dla nas wzorów i widzą w nich wyraz największej żywiołowej siły narodowej. To są właśnie ci, co propagują „prawo mocy“ — wbrew najpiękniejszym naszym tradycjom, wbrew odwiecznym podstawom naszego moralnego bytu wśród narodów.

Obce plemiona weszły „do środka“ Polski w ogromnej większości pokojową drogą unii. Weszły dlatego, bo bez Polski żyć nie mogły. Nie mogły się obejść bez jej wytrawnego oręża w obronie od silniejszych wrogów — Litwa od Krzyżaków, Ruś od Tatarów i Turków. Nie mogły się obejść bez posiewu jej wyższej cywilizacji i kultury.

I w tej Polsce wiele nieraz cierpiało jednostka, wiele cierpiały całe wielkie warstwy społeczne od samowoli warstw innych i jednostek, wiele też cierpiało ogół od indywidualnych i ogólnie szlacheckich wybryków — ale nigdy w tej Polsce nie żądano, by tępić indywidualność narodową obcych plemion. Nigdy w tej Polsce nie było w tym kierunku celowego działania.

Co tylko z tych obcych elementów się spolszczyło i w jakikolwiek sposób z nami zrosło, to przyszło ku nam nie pod batem, ale za własnym głosem uznania, uwielbienia i przywiązania do polskości.

Ten stosunek nasz do obcych plemion, ta samoczynna pokojowa asymilacja — to stanowczo jedna z najjaśniejszych kart w naszych dziejach.

I dlatego, jeżeli ktoś powstaje dziś przeciw temu, że nam (rzekomo) uniemożliwiono zdobycie czterech czy pięciu mandatów na Rusinach w ostatnich wyborach parlamentarnych, jeśli ktoś miałby ochotę proklamować prawdziwą „rajzę“ łupieską na tak znaczną liczbę ruskich mandatów, koncedowanych Rusinom przez naszą własną reprezentację wiedeńską w roku 1907 — ten (zwolennik „prawa mocy“) działa na szkodę polskości.

Bo jakim czołem mielibyśmy żądać, by nam dotrzymywano umów, gdy sami chcemy gwałtownie je łamać — jakim czołem mielibyśmy dla siebie żądać sprawiedliwości, gdy w sposób tak jaskrawy nie chcielibyśmy kierować się nią względem drugich?

Inna rzecz, gdy w okręgach mieszanych ludność polska znacznie wzrośnie, lub gdy ludność ruska sama większe ma zaufanie do polskich zastępców. Wtedy odpadają rzeczowe podstawy porozumienia polsko-ruskiego co do ilości ruskich mandatów parlamentarnych z przed lat czterech. Inna znów, grubo inna, bo zła rzecz — to, wzywianie władzy, jako organu polskiego „prawa mocy“, do rabowania ruskich mandatów, jakie to wzywianie w formie żalu *pro praeterito* czytaliśmy niedawno w organach wszechpolskich.

Bynajmniej jednak nie uwłacza sprawiedliwości i nie jest „prawo mocy“ uznanem, gdy na różne ruskie żądania odpowiadamy:

„Owszem — ale dajcie nam gwarancje, że ustana wasze przeciw nam knowania i gwałty. Owszem — ale niech Wiedeń da nam (krajowi) taką samodzielność, by ustała narzeczcie możliwość judzenia Rusinów przeciw nam, wychodzącego z centrum państwa, a czyniącego wszelkie nasze z Rusinami ugody z góry bezwartościowymi ujadaniem.

Tak stawiając kwestyę, nie my jesteściemy wyznawcami i wykonawcami „prawa mocy“ w stosunku naszym do Rusinów — ale znowu działamy z prawa „koniecznej obrony“, zarówno przeciw ukraińskiemu terrorowi, jak i przeciw groźniejszej może od prześladowań maksymie: „divide et impera“, która wobec naszego naturalnego prawa do samodzielności jest bezprawiem.

Droga, którą w wykonywaniu tej samoobrony na terenie sprawy ruskiej kroczymy, jest zupełnie legalną i lojalną, bo nie używamy gwałtu, nie krepujemy Rusinów w ich rozwoju narodowym, bo nawet poważną kwotą naszych podatków i dodatków do tego rozwoju dopomagamy.

Dalszej zaś ekspansji ich wpływów politycznych — nawet na koszt naszego idealnego majątku narodowego, zdobytego nie mieczem, nahańką i pożogą, lecz kilkuset latami pracy cywilizacyjnej i obroną ruszczyzny przed tatarszczyzną, — nie kwestyonujemy, lecz czynimy ją jedynie zawisłą od zabezpieczenia i umocnienia naszego własnego bytu, naszej własnej samodzielności, naszych przyszłą ugodą polsko-ruską zmodyfikowanych praw naturalnych i historycznych do władztwa na ziemiach dawnej Rzplitej.

Za nami jest tedy „moc prawa“, którego w tym wypadku możemy skutecznie bronić, mając egzekutywę w rękę. Po stronie Rusinów niestety przeważa, jako motyw przewodni „prawo mocy“, często brutalnej, często terrorystycznej.

Gdyby Rusini głębiej wnikali w dzieje, gdyby spokojniejszym okiem patrzyli na rozwój stosunków współczesnych, a nie upajali się barbarzyńskim „prawem mocy“ — to nie mogliby nie dojrzeć, że oparcie o polskosc jest jedyną tamą i zaporą, by miliony ludu ukraińskiego pod rosyjskim berłem nie utonęły prędzej czy później we wszechrosyjskim morzu, lecz zachowały swą odrębność narodową, dla której w ramach polskiej państwowości znajdzie się kiedyś możność i gwarancja szerokiego i pięknego rozwoju. Polska może, ona jedyna może odegrać kiedyś wobec Ukrainy tę samą rolę, jaką odgrywała przez lat setki w dziejach. W ramach polskiej państwowości Ukraina znalazła ochronę przed półksiężycem i tylko w tych ramach znaleźć ją może przed knutem.

Item za nami w obecnej fazie stosunków polsko-ruskich jest „moc prawa“ — część Rusinów ucieka się niestety do „prawa mocy“. Niedźwiedzią wobec tego przysługę polskości wyswiadczyć ci, co nam każą na ruskie „prawo pięści“ odpowiadać polskiem „prawem mocy“. Wszelkie przekroczenie granic „koniecznej obrony“, którą wyżej ściśle określiliśmy, zwraca się przeciwko nam samym, bo osłabia moc naszego prawa.

Widzieliśmy już wyżej, jak wszechpolskie „prawo mocy“ jest wodą na młyn obcej nad nami przemocy. Widzieliśmy, jak przez to „prawo mocy“ ideologia wszechpolska zbrała się ze stańczykowskim „ultratrojlojalizmem“. Dziś zaś widzimy, jak bardzo staje się ona pokrewną tej dla ruskiego ludu zgubnej, a dla nas wrogiej ideologii współczesnego ruchu ukraińskiego i jaką do gwałtów i terroru na naszej skórze jest zachętą!

Zaiste dziwny wytworzył się łańcuch skojarzeń, a ojcem tego bastarda, który niestety urodził się z pięknego, wzniosłego egoizmu naro-

dowego, jest wybujały egoizm partyjny. Ponieważ egoizmowi partyjnemu endecyi odpowiada „prawo mocy“, „prawo pięści“, — przeto narzuca się je jako naczelną hasło całemu narodowi w najżywoźniejszych jego sprawach, łamiąc prawne i moralne podstawy jego bytu, rozwoju i obrony, krzywiąc jego piękne proste drogi, wypaczając jego ducha i pustosząc tem samem idealny jego majątek, zapracowany tysiącleciem życia.

Wiadomości polityczne i społeczne.

Sprawy wewnętrzne.

Pralnia brudnej bielizny.

(Oryginalna korespondencja „Gaz. Wieczornej“).

Wiedeń, 21 września.

(kb) Wczoraj na krótką sesję jesienną został otwarty sejm dolno-austriacki. Marszałek kraju, ks. Albert Lichtenstein przedstawił posłom sejmowym nowego namiestnika Dolnej Austrii. Br. Bienenrth grzecznie skłonił się i wypowiedział powitalną bardzo zręczną mowę, w której oświadczył, iż za cel swój uważa uwzględnianie interesów kraju i potrzeb ludności. Br. Bienenrth wygląda doskonale, zawsze wytworny i uprzejmy, od czasu, gdy opuścił fotel premiera — zda się — odmłodniał; opowiadają ludzi, iż br. Bienenrth z nowego swego stanowiska bardzo zadowolony i chwali sobie nie rozstrajającą nerwów i nie narażającą na bezpośrednie inwektywy posadę namiestnika.

Posiedzenia sejmu dolno-austriackiego zazwyczaj są bardzo nudne. Posłowie chrześcijańsko-społeczni erudycy swą dawniej wykładowali w parlamencie, a w sejmie odpoczywali. Nawet socjaliści nie dawali na posiedzeniach sejmowych zbytniego ujścia partyjnemu temperamentowi. Ale wczorajsze posiedzenie było niecodziennie zajmujące i niezwykle burzliwe. Przez kilka godzin wrzały kłótnie, kasały żądła „Zwischenrufów“, biegły epiteta przypominające swą dosadnością wyminy zdań na najbardziej gorących posiedzeniach austriackiej Izby poselskiej. Wczorajsze posiedzenie odbyło się pod znakiem „krwawej niedzieli“, więc nic dziwnego, że było „ożywione“.

Po udzieleniu urlopu na cały czas trwania sesji dr. Gessmannowi, który — zdaje się — na seryo już myśli o usunięciu się z życia publicznego, które w ostatnich czasach przynosiło mu same kolce, w zacisze domowe — zabrał głos poseł Leopold Steiner. Steiner we wniosku nagłym zażądał, aby Sejm wezwał rząd, by tym osobom, które przy sposobności niedzielnych drożdżnianych rozruchów poniosły szkody na mieniu i zdrowiu dał pełne odszkodowanie z funduszów państwowych. P. Steiner uzasadnił wniosek w mowie rozdrażnionej i napastliwej. W trakcie jej wystąpił z twierdzeniem, iż w systemie rządów br. Gautscha leży osiągać polityczne rezultaty przez wielkie uliczne demonstracje. Br. Bienenrth spokojnie i rzeczowo odpowiadał chrześcijańsko-społecznemu mowcy, oponował przeciw zarzutowi Steinera, jakoby demonstracje niedzielne odbyły się z wiedzą prezydenta ministrów, również jakoby były one na rękę rządowi celem wyciągnięcia z nich politycznych konsekwencji. Namiestnik Dolnej Austrii oświadcza, iż rząd jest skłonny użyć wszelkich środków, jakimi może dysponować, aby w przyszłości żadną miarą nie dopuścić do powtórzenia się podobnych, pożałowania godnych ekscesów. W końcu przemówienia swego br. Bienenrth wskazał na postanowienia rządowe celem złagodzenia drożdżyny, która nie jest lokalną wiedeńską, lecz ogólną.

poleca na sezon jesienny i zimowy płaszcze angielskie, kostiumy bluzki, halki i szlafroki. — Futra boa i zarekawki dla Pań w wielkim wyborze. — Wszelkie zamówienia na kostiumy, wierzchy do futer i podobia uskutecznią się szybko i tanio we własnych pracowniach we Lwowie i Wiedniu.

1249

GENY NADZWYCZAJ NISKIE.

Magazyn konfekcyj damskiej HELLER i Spk. Lwów, Hotel Georga Pl. Maryacki

europęjską kwestyą i powołał się na wyjaśnienia, jakie w tej sprawie poczynił prezydent ministrów na posiedzeniu przewodniczących klubów parlamentarnych.

Cała debata kręciła się koło sprawy drożyznianej. Przemawiał socjalista Sch u h m e i e r, który zastrzegł się przeciw jednostronnemu przedstawianiu wypadków, mówił historyczny Bi el o h l a w e k, przemawiający patosem prowincjonalnego aktora i rzucający z emfazą buńczuczne frazesy o zasadach, ideach i uczciwości, seccsyonista z partii chrześcijańsko-społecznej, poseł Silberer brał w obronę przed atakami burmistrza Neumayera i odślaniał zakulisowe szczegóły życia ratuszowego. Właściwa burza rozpoczęła się z chwilą, gdy do głosu przyszedł poseł dr. Heilinge r.

Dr. Heilinge r, poseł VIII. dzielnicy Wiednia, to typowy okaz posła „dzielnicowego“. Interesami swych wyborców zajmując się gorliwie, dlatego też ma sympaty na Josefsztadzie. Jest niezłym mowcą, nadziany społecznymi frazesami, łatwo trafia wywodami swymi do duszy drobnego przemysłowca, którego umacnia w niezadowoleniu i opozycjonizmie. Dr. Heilinge r jest człowiekiem sprytnym i dlatego zaczął karierę polityczną, jako zagorzały, członek partii chrześcijańsko-społecznej. Pomagało mu to zresztą i w awansie, Heilinge r jest bowiem urzędnikiem magistratu. Ale reprezentant VIII. dzielnicy ma wygórowane ambicje, które w łonie partii nie znajdowały aplauzu. Heilinge r trzymano zdaleka od politycznych zaszczytów, podczas, gdy sypały się one na dr. Weisskirchnera, kolegę biurowego posła z Josefsztadu. W rezultacie: niezadowolenie i powolne wycofywanie się ze stronnictwa, wycofywanie, któremu towarzyszyła niezbyt zaszczytna kreacja robota. Dziś jest Heilinge r najzaciętszym wrogiem chrześcijańsko-społecznych, a przede wszystkim dr. Weisskirchnera, którego zwalcza metodami co najmniej brutalnymi. Dr. Heilinge r zaczął oburzać się na niedzielne demonstracje, a już w trzecim zdaniu rozpoczął rzucać gromy na dr. Weisskirchnera za to, iż pobiera emeryturę ministeryalną i jedzie tramwajem elektrycznym za gratisową kartą. Naturalnie nie zabrakło twierdzeń, iż działalność byłego ministra handlu jest przyczyną drożyzny, a on sam wrogiem rękodzieła.

Poczęły latać „Zwischenruffy“. Posłowie chrześcijańsko-społeczni starali się przewyższyć w doborze wyrażen i dosadności ich Heilinge r, któremu w pomoc popiechali socjaliści. Pp. Kunschak, Wolny i tow. walczyli o prym pierwszeństwa z Seitzem, Schuhmeierem i in., reprezentanci obu partii obrzucali nawzajem siebie i swe stronnictwa epitetami, których delikatność nie pozwała powtórzyć. Dość, że: „bezcelny kłamca“, „waryat“, czy „łajdak“, to były jeszcze komplementa względnie wyszukane. Dr. Heilinge r szalał, a dr. Weisskirchner stracił stoicki spokój, jaki nabył na fotelu ministeryalnym i zdenerwowany począł się męszać do słownej utarczki. Wreszcie po kilku mowcach, do głosu się dobrał były minister handlu. Eksc. Weisskirchner rozpoczyna mowę paru dosadnymi słowami, skierowanymi pod adresem Heilinge r, poczem opowiada, że karta tramwajowa należała mu jako radcy miejskiemu, a tramwajem jedzie, gdyż nie ma już powozu. Potem zaczyna się tłumaczyć z zarzutów, jakie przeciw niemu wysunięto w sprawie mięsnej.

„Nie sprzedał i nie zdradził Wiednia“, owszem w czasie swej działalności na fotelu ministeryalnym miał na oku interes miasta. Twierdzi, iż, gdy przemawiał w dyskusji drożyznianej, nie mówił imieniem własnym, lecz

wypowiedział opinię całej rady ministrów, zastępował stanowisko rządu. A w końcu swej mowy, powiedzianej z temperamentem, jakim odznaczał się dr. Weisskirchner, zanim jeszcze był ministrem, oświadczył, iż stronnictwo chrześcijańsko-społeczne mimo klęski przy wyborach parlamentarnych, nie osłabiło się, a pozbywszy się wrzodów z organizmu swego, uzdrowieje na nową pracę i nowe zwycięstwa.

Mowa dr. Weisskirchnera, ustawicznie przerywana Heilinge rowskiimi „Zwischenruffami“ była ostatnią z większych przemówień. Po kilku formalnych, krótkich przemówieniach i po uchwaleniu wniosku Steinera z nieznaczną poprawką — ks. Lichtenstein zamknął niezwykle posiedzenie sejmowe.

Drożyzna a pocztowcy i kolejarze.

Zamieszczamy niżej kilka uwag, nadesłanych nam przez jednego z urzędników, a ilustrujących dosadnie panujące obecnie w t. zw. sferach średnich stosunki.

Ciekawym zwłaszcza jest budżet rodziny urzędniczej, który stanowi najlepszy dokument położenia ekonomicznego większej części naszego społeczeństwa,

„Już samo zajęcie urzędników ruchu, a więc pocztowców i kolejarzy, ich praca bez ograniczenia pory dnia i nocy, wymagająca nadludzkich wysiłków fizycznych i moralnych, powoduje to, że odczuwają oni dotkliwiej grozę wprost rozpaczliwego położenia finansowego wskutek drożyzny, a położenie to z natury rzeczy wywołuje ostrą krytykę zbyt powolnego dążenia miarodajnych czynników do usunięcia złego.

Nie dziw tedy, że obie te kategorie urzędnicze, których losy tak ściśle ze sobą się łączą, postanowiły wspólnie poprzeć swe żądania, zdążające do umożliwienia egzystencji w warunkach dzisiejszej drożyzny i nadać żądaniu prawa do życia formę ostrzejszą. Kolejarze pierwsi uchwalili na licznych wiecach przystąpić do biernego oporu, lub też do ogólnego strajku, gdyby i nadal polepszenie bytu miało się kończyć na nic nie znaczących obciężkach. Urzędnicy pocztowi mają zbyt silną organizację państwową, iżby ta pozwoliła i dalej patrzeć beczynnie na nędzę rodzin swych, którym nawet dostatecznego pokarmu dostarczyć nie mogą! Bo weźmy przeciętnego urzędnika X. rangi z płacą 2200 koron i dodatkiem aktywalnym (we Lwowie) 672 koron — czyli razem 2867 koron.

Gdy przeciętny stan rodziny takiego urzędnika składa się z 5 osób, to wydatek roczny w najskromniejszych granicach utrzymany, przedstawia się następująco:

na pomieszkowanie rocznie najtańsze, daleko od śródmieścia	1.000 koron
na mięso, licząc skromnie 2 kor. za kilogram, a na 5 osób przeciętnie 1½ klgr. dziennie, rocznie	1.095 „
na chleb dziennie 1 K, rocznie	365 „
na cukier, kawę, dodatki do mięsa 1 K dziennie, rocznie	365 „
na opał, światło oraz inne drobne 1 K dziennie, rocznie	365 „
na ubranie, obuwanie miesięczn. 20 K rocznie	240 „
na prenumeratę gazet, teatr (raz miesięcznie), wydatek na kształcenie dzieci dzien. 3 K rocznie	1.095 „
na służępo 20 koron miesięcznie, rocznie	240 „
razem	4.765 koron

czyli, że bilans urzędnika tego zamyka się rocznym niedoborem w kwocie 1.898 K, nie wliczając w to ani wydatku na leczenie, na wypoczynek, na ewentualną przeprowadzkę, które jako nieprzewidziane w budżecie pokrywać się musi chyba z wydatków na pożywienie! Ale skąd brać na pokrycie niedoborów stałych, jeśli nie poprostu kosztem wyżywienia siebie i rodziny, kosztem kształcenia, jż nie mówiąc rozrywek i tak w skromnych granicach objętych powyższym wykazem.

Urzędnicy wcale więc nie żądają za wiele jak to jedno z pism codziennych w artykule „Hofraci czy wyrobnicy“ przedstawić chciało, czem oburzyło na siebie tak dalece urzędników pocztowych, że na wiecu umyślnie zwołanym odbywały się liczne głosy za bojkotem tego pisma.

Codziennie odbywają się w różnych miastach monarchii, zgromadzenia grup miejscowych państwowej organizacji urzędników pocztowych, wszędzie odzywają się głosy, żądające natychmiastowego załatwienia piekającej sprawy polepszenia bytu, zaprowadzenia pragmatyki i zupełnego spoczynku niedzielnego jak w Anglii i całej Ameryce.

Wszechpolska perfidya

Gdy człowiek rozsądny palnie głupstwo — a zdarzyć się to może przecież każdemu — cofa się co rychlej w oczekiwaniu, by się złe wrażenie jak najprędzej zatarło. Gdy tego nie robi, popełnia błąd taktyczny, bo każdem dalszem odezwaniam się nie tylko sytuacji swej nie poprawia ale coraz bardziej grzeźnie w bagnie i sam w zapalczowości swej pcha siebie do zguby!

Uwaga powyższa nasunąć się musi mimo woli na myśl przy czytaniu onegdajszego artykułu monitora wszechpolskiego o zajściach w Stanisławowie.

Stan faktyczny czytelnicy nasi znają. Zaszło nieporozumienie pomiędzy pewnym obywatelom żydowskim, a dwoma nauczycielami gimnazyjalnymi, nieporozumienie — bez względu na to kto winę ponosi — w każdym razie godne ubolewania. Wkroczyła policja, przy czem rozegrały się dalsze wypadki, dość znane z pism codziennych, by je raz jeszcze w tem miejscu powtarzać.

Co doniosło o tem „Słowo polskie“?

Organ demokracji narodowej, w sensacyjnie zatytułowanym telegramie: „Napad uliczny“, donosi najpierw o „sprowokowaniu bez żadnej przyczyny i pobiciu dwóch profesorów i inżyniera“, poczem w relacji pisemnej uzupełnia tę wiadomość następująco:

„Ulicą Belwederską, leżącą w dzielnicy prawie zupełnie żydowskiej, przechodziło w sobotę około godz. 7 wieczór dwóch profesorów gimnazyjalnych, pp. Urbanek i Słobudzki, tudzież właściciel fabryki, p. Żarliński. Przechodzący żyd, Moldauer, potrafił jednego z nich, a na zrobioną uwagę, że powinien być przynajmniej przeprosić za potrącenie, odpowiedział stękiem obelg. Na jego krzyk zbiegło się żydostwo i tłumem otoczyło w jednej chwili nie przeczuwających nic złego, szarpiąc i bijąc ich niemilosierdzie. (!) Wołania napadniętych o pomoc głośnył dziki wrzask otaczającego tłumu.“

A dalej:

Alfons Uwierca

Specyalność! Czarne wełny z fabryk francuskich.

Lwów, PLAC HALICKI 14.

Już nadeszły na sezon jesienno i zimowy modne wełny i jedwabie na suknie, kosyfomy i bluzki damskie. — Halki, szyfony i płótna. — Olbrzymi wybór. Ceny fabryczne. Próbki wysyła się franco.

412

SZTUCZNE WODY MINERALNE I LECZNICZE

wyrabia z polecenia i pod kontrolą komisji przemysłowo-lekarskiej Lwów. Towarz. Lekarsk.

Fabryka Zdrowie

Odznaczona medalem c. k. Ministerstwa Handlu we Wiedniu jakoteż złotym medalem X. Zjazdu lekarzy na Wystawie. Przyrodniczo Lekarskiej i Hygienicznej we Lwowie 1907.

Lwów, Krzyżowa 42. Nr. Telefonu. 544

„...Może ono (zajście powyższe) bowiem wpływając na odmienne, niż dotąd, ukształtowanie się stosunku Polaków do żydów. Objawy nienawiści żydowskich mas mnożą się, a ci żydzi, którzyby mogli wpływać na złagodzenie zaostrej się stosunku, albo sami ją podsycają, albo też są „nieobecni“.

Wiadomo nam, że poważne osobistości miasta zamierzają zwołać w najbliższych dniach chrześcijański wiec w sprawie unormowania stosunku do żydów i obmyślenia środków samoobrony.

Tak przedstawiło fakt „Słowo Polskie“. Uderzyło w głośny bęben i z wrzawą właściwą temu pismu zaalarmowało opinię publiczną, że w Stanisławowie „żydowstwo szarpie i bije“ chrześcijan, co może „wpłynąć na odmienne, niż dotąd ukształtowanie się stosunku Polaków do żydów“, że „objawy nienawiści mas żydowskich mnożą się“ (?) etc. etc.

Na podstawie informacji, zebranych na miejscu, widzieliśmy się zmuszeni lekkomyślny ten alarm „Słowa Polskiego“ skarcić i w artykule „Czy to etycznie?“ (umieszczonym w Nr. 288 „Gazety Wieczornej“), staraliśmy się sprowadzić notatkę „Słowa Polskiego“ do właściwej miary.

Zajście rzeczywiście miało miejsce. Ale tak samo, jak przyszło doń pomiędzy „żydem“ a „chrześcijanami“, tak samo dojsć mogło pomiędzy żydami lub też chrześcijanami samymi.

Spowodowały je bowiem nie różnice wyznaniowe, czy rasowe, lecz zwykłe nieporozumienie uliczne, ergo wysnuwanie z tego wniosków jakichś, tyjących się wspólnego pojęcia polsko-żydowskiego, dyktować może albo zła wola albo też zaciętrzewienie i głupota.

Niebezpieczną byłoby to grą odgrażać się „o d m i e n n e m u k s z t a ł t o w a n i e m s i ę s t o s u n k u P o l a k ó w d o ż y d ó w“, gdyby rzeczywiście zajście, identyczne z opisem „Słowa Polskiego“, stało się w Stanisławowie, ale robotą prowokacyjną, sprawie narodowej przynoszącą nieobliczone szkody, nazwać się musi alarm „Słowa Polskiego“ obecnie, gdy, jak fakta wykazują, profesorowie pobici zostali nie przez „żydów“, ale przez organy policyjne.

Gdyby organ wszechpolski kierował się jedynie prawdą i obiektywnością, a nie dążył na każdym kroku do załatwiania porachunków osobistych, musiałby uznać swą kompromitację zaraz po pojawieniu się komunikatu, wydanego w tej sprawie przez ogół nauczycielstwa stanisławowskiego szkół średnich. Pisze ono przecież wyraźnie, że „zaszedł oburzający fakt znieważenia i pobicia dwóch nauczycieli gimnazjalnych przez organy policyjne“! A komunikat ów „Słowo Polskie“ nie tylko czytało, ale nawet umieściło go na łamach porannego swego wydania. Aby po tym komunikacie — już chyba dla „Słowa Polskiego“ miarodajnym — stwierdzającym wyłącznie pobicie przez policyantów, oburzać się jeszcze w numerze popołudniowym na „Gazetę Wieczorną“ za to, że sprostowała fałszywe informacje „Słowa“ i zaprotestowała przeciw — z fałszywych przesłanek — wyciągniętemu wnioskowi, na to trzeba już zaprawdę być pozbawionym wszelkiego poczucia wstydu!

Bo „Gazeta Wieczorna“ nie zwraca się by-

najmniej przeciw pobitym profesorom gimnazjalnym. Samo zajście pozostawia najwłaściwszemu w takich sprawach forum, t. j. sądowi. Rzeczą bowiem sądu dojsć materialnej prawdy. Nas oburza jeno niepoczytalna wprost nagonka „Słowa Polskiego“ przeciw żydom, nagonka, która gdyby się nie spotkała z protestem, mogłaby uchodzić za zgodną opinię całego społeczeństwa polskiego. A na to w interesie sprawy narodowej, — której rycerzem „Słowo“ dwa razy dziennie być się mieni — absolutnie pozwolić nie można, tembardziej, że owa rzekoma „napaść żydowska“ jest wymysłem chorej wyobraźni korespondenta „Słowa Polskiego“.

Przedstawiając zajście staraliśmy się jedynie zwrócić mu cechy te, które rzeczywiście miało. Była ta awantura uliczna pomiędzy przechodniami, bez najmniejszego podkładu wyznaniowego. A że „Słowo Polskie“ starało się jedynie widzieć w pobitych „chrześcijan“, a w atakujących „żydów“, więc zaznaczyliśmy, że i „żyd“ został poturbowany, co zresztą stwierdzone zostało zeznaniami licznych świadków i świadectwem lekarskiem.

Że „Słowo Polskie“ się zagalopowało w swym antysemitycznym ferworze, przyznało się choćby tem, że stara się reagować na nasz zarzut, że zwała winę na ludzi nieposzlakowanych, jak poseł Rauch lub burmistrz dr. Nimhin.

Rozdrażniony kompromitacją swą ucieka się organ Perettiego, do wcale niewybrednych kalumnii, zarzucając nam „oszustwo“! Dlaczego? Bo oto pisaliśmy w naszym artykule: „wciaga („Słowo P.“) do polemiki nazwiska ludzi tak nieposzlakowanych pod względem obywatelskim i narodowym, jak poseł Edmund Rauch lub burmistrz dr. Nimhin, na których zwała winę (sic!) za ten wypadek. Zaprawdę, daremny to trud, znaleźć tu jakiś logiczny związek, tembardziej, że poseł Rauch bawi od 10 dni w Wiedniu, a burmistrz dr. Nimhin nie wrócił jeszcze z letnich wyczasów“.

Panowie, nie gorączkujcie się, zapanujcie nad sobą! Chcecie, by wam udowodnić waszymi własnymi cytatami? Dobrze!

Więc pisaliście:

„Napaść ten wywołał w kołach Polaków oburzenie powszechne. Ale cóż, kiedy niema do kogo się udać z interwencją, bo burmistrz dr. Nimhin bawi jeszcze na wyczasach letnich, zaś poseł Rauch wyjechał, — nie ma więc nikogo, ktoby sprawę tę przed załatwieniem jej przez sądy ujął w swe ręce“.

Prawdą jest! Zresztą do powyższego ustępu sami się przyznajecie i „Słowo Polskie“ cytuję ją nawet na dowód swej — niewinności! Biedna ofiara złej woli...

Ale za tym ustępem idzie drugi. Ten zaś brzmi o wiele inaczej. Czytamy tam, że „może ono bowiem (zajście powyższe) wpływając na odmienne, niż dotąd ukształtowanie się stosunku Polaków do żydów. Objawy nienawiści żydowskich mas mnożą się, a ci żydzi — („Słowo Polskie“ niechaj uważał) — którzyby mogli wpływać na złagodzenie zaostrej się stosunku, albo sami ją podsycają (aha!), albo też są „nieobecni““. (Cudysłów przy słowie „nieobecni“ jest własnością „Słowa Polskiego“).

A zatem jakże pozostanie?! Czy zarzut nasz o napaści na posła Raucha i Nimhina za zajście, z którym oni tyle mają wspólnego, co organ endecyi z uczciwością i prawdą, jest wysany z palca?! Czy „Słowo Polskie“ nie mówi wyraźnie, że ci, którzy winniby wpływać na

złagodzenie stosunków polsko-żydowskich, bądź podsycają je, albo też są „nieobecni“.

Czy do tego trzeba komentarzy? Nie. Chyba przytoczyć jeszczeby można słuszną autokrytykę „Słowa Polskiego“, które w zapale szczerości zawołało:

„Zaiste trudno o dowód jaskrawszy zwykłych oszustw, jakie wprowadzają rozmaite wyrzutki do prasy polskiej“.

Powyższe osądzenie swego własnego postępowania, jest dostatecznym zadośćuczynieniem.

Na wymyślenia „Słowa Polskiego“ przeciw niemiłym jej członkom komitetu redakcyjnego naszego pisma szkoda i słowa odpowiedzi.

H. J-ski.

Czego nie wolno było w r. 1874.

Zmarła w Krakowie 12. sierpnia 1863 r. Pelagia Russanowska, zapisała testamentem z r. 1855 — 180.000 zł. pol. — 100.000 fr. na utworzenie „Zakładu ku wspieraniu inwalidów polskich, którzy poświęciwszy wszystko dla dobra narodu, nie mają sposobu utrzymania się“.

Zakład ten istnieć miał według woli fundatorki po wieczne czasy w Polsce, a jeśli można — w Krakowie. Postanowieniem fundatorki było oddać powyższy fundusz pod opiekę cesarza Napoleona III. Wykonanie testamentu poruczyła śp. Russanowska — Piotrowi Moszyńskiemu. Na podanie egzekutora testamentu Ministerstwo sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych oświadczyło reskr. z 29. III. 1864 l. 2748, iż wspomnianego testamentu cesarzowi Napoleonowi III. przedłożyć nie może, ponieważ Ministerjum Stanu odmówiło zezwolenia na utworzenie zakładu dla 5 polskich inwalidów. W odpowiedzi na tę vendettę z r. 1863/4 egzekutor testamentu wniósł do Sądu spadkowego wniosek, aby sumę zapisową przenieść do Zakonu SS. Miłosierdzia w Paryżu.

Jednak sądy I. i II. instancji odmówiły temu wnioskowi, proponując natomiast założenie z sumy zapisowej fundacji dla austriackich inwalidów. Następnie i najwyższy sąd odrzucił rekurs Moszyńskiego i spadkobierców śp. Russanowskiej, napierając na egzekutora testamentu, ażeby na podstawie listu Pelagii Russanowskiej z dnia 1. marca 1895 r. zmodyfikował cel fundacji tak, by władze polityczne mogły ją zatwierdzić. Czy propozycja miała choć pozor słusności, świadczy treść onego listu. „Gdyby niepodobnym było zastosować się do Jej myśli wyłuszczonej w jej rozporządzeniu ostatniej woli, wte dy — spuszcza się na zdanie p. Moszyńskiego, który pokieruje tak, ażeby zamierzony przez fundatorkę cel doprowadzonym został do skutku“.

Dziwny ten jeszcze w r. 1874 opór rządu zniewolił Moszyńskiego i spadkobierców do postanowienia następującego, zatwierdzonego przez rząd celu:

„Celem fundacji jest wspieranie dożywnie inwalidów wojskowych polskiego pochodzenia, rzym. kat. religii i t. p.“

Wprawdzie jest tu mowa o inwalidach wojskowych, ale niema wyszczególnienia z jakiej armii — czyby też Tow. opiekującym się polskimi inwalidami z r. 1863 i t. p. nie udało się wykołatać coś dla tych, którym szlachetna wola fundatorki chciała przyjść z pomocą?

MAKS STARK, Lwów

... tylko ul. Sykstuska l. 15. ...

Polecamy jako pewną i korzystną lokację kapitałów:
4% i 4 1/2% Oblig. Komunalne Banku Krajowego
4% Oblig. Kolejowe Banku Krajowego
4 1/2% Listy Galic. Banku ziemskiego
4 1/2% Listy Ziemskiego Banku Hipotecznego

SOKAL I LILIE

Lwów, ul. Kilińskiego 1.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotnie bez doliczenia prowizyj. 153

Pierwszorzędny
magazyn :: ::

Ubrania

marynarkowe
smokingowe
angielskie ::

Raglany, Ulstry, Bundy podróżne

Ceny stałe, na każdej sztuce uwidocznione.

Jakób Geller

Lwów, plac Maryacki 10.

KRONIKA

We wszelkich sprawach redakcyjnych należy zwracać się wprost do dra Rogera Battaglii, który przyjmuje w redakcji od godz. 8—11 rano.

Kalendarzyk:

Dziś: 23. Rzym. kat. Tekli P. M.

Gr. kat. Mynodory.

Wschód słońca o godzinie 5:09 rano, zachód o godzinie 5:38 popołudniu.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę o godz. pół do 4 po poł. dla młodzieży szkolnej „Romantyczni“, komedia w trzech aktach Rostanda, debiut Celiny Lortensówny.

W sobotę o godz. 8 wiecz. „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda, i gościnnie występ Adama Didura i Wandy Hendrichówny.

W niedzielę wyjątkowo o godz. 3 po poł. „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna G. Hauptmana, z Różą Łuszczkiewiczówną w roli rusalki.

W niedzielę o godz. pół do 8 wiecz. „Sprzedana naręczona“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Smetany, gościnnie występ Adama Didura i Wandy Hendrichówny.

— **Klub polsko-węgierski**, pragnąc zasilić fundusze Macierzy szkolnej w Cieszynie, urządza w niedzielę 24. bm. o godz. 6-tej wieczorem w pałacu sportowym, przy ul. Zielonej, pod protektoratem p. prezydentowej Neumannowej, koncert spacerowy, z łaskawym współudziałem p. Janiny Katyńskiej i tow. śpiewackiego „Hejnał“. Oprócz obficie zaopatrzonej w przepiękne fanty tomboli i popisów na wrotkach, przygotowano wiele innych wspaniałych atrakcji. Koroną koncertu będzie czardasz, odtańczony w oryginalnych strojach węgierskich. Na sali będzie biwakował obóz cygański pięknej królowej Azy, w otoczeniu uroczych cyganek, śpieszących z pomocą Macierzy szkolnej. Przygrywać będzie kapela 15 pp., pod batutą p. Kopopaska. Po koncercie odbędą się tańce. Strój spacerowy. Bogaty program zabawy i cel szlachetny, ściągają niezawodnie w niedzielę tłumy publiczności.

— **O styl w „kawie“ ks. Czartoryskiego.** W odniesieniu do uwag naszego referenta teatralnego, p. dyrektor Heller prosi nas o zaznaczenie, że w urządzeniu stołu na wczorajszym przedstawieniu serwis, na którym „kawę“ podano był ściśle współczesny, pochodził bowiem z XVIII. wieku.

— **Z ministerstwa oświaty.** Minister wyznał i oświaty zezwolił na utworzenie oddziałów równorzędnych klas I. do VIII. c. k. gimnazjum w Samborze począwszy od roku szkolnego 1911/12; rozszerzył nadane na rok 1910/11 prawo publiczności I. klasie prywatnego gimnazjum realnego im. Stanisława Konarskiego, utrzymywanego przez konwent ks. Pijarów w Krakowie, na II. klasę tego zakładu; nadał klasom I. do III. prywatnego gimnazjum męskiego, utrzymywanego przez emerytowanego profesora gimnazjalnego, Stanisława Jaworskiego w Krakowie prawo publiczności na rok szk. 1910/11; nadał klasom I. do III. i klasom V. do VIII. prywatnego gimnazjum żeńskiego, utrzymywanego przez „Tow. szkoły gimnazjalnej żeńskiej“ w Krakowie, prawo publiczności na rok szkolny 1910/11, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości mających ważność publiczną; nadał klasie I. prywatnego gimnazjum realnego żeńskiego, utrzymywanego przez konwent SS. Urszulanek w Krakowie, prawo publiczności na rok szkolny 1910/11.

— **Wystawa prac uczniów kursu introliigatorskiego.** Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej podaje do wiadomości; że wystawa prac wykonanych na majsterskim kursie introliigatorstwa, odbytym w salach Instytutu, odbędzie się w dniach 24, 25 i 26 września b. r. — Wystawa mieścić się będzie w wielkiej sali Instytutu technologicznego, ul. Bourlarda 5 i zwiedzać ją będzie można w d. 24 września (niedziela) od godz. 10 rano do 2 po południu, w dniu 25 września (poniedziałek) od godz. 10 rano do 1 po południu i od 4 do 6 po południu, toż samo i w dniu 26 września (wtorek).

— **Otwarcie targowicy kontumacyjnej** jest już u nas faktem dokonany. W tym tygodniu przysłano do Lwowa z prowincji na sprzedaż kontumacyjną 142 sztuk świń młodych, t. zw. pragskich, to znaczy towar pierwszej jakości. — Charakterystyczną rzeczą jest, że zrazu rzeźnicy miejscowi wcale nie chcieli towaru tego kupować, chociaż nadawali on się przedewszystkiem dla masarzy, co miało na celu obniżenie nadmierne cen. Skutkiem takiego obniżenia byłoby odstraszenie definitywne producentów od targu lwowskiego, do którego i tak nie mają wielkiego zaufania. Dyrektor rzeźni więc, p. Krzyształowicz, nie dopuścił do tego i ostatecznie sprzedano cały transport po 1 K 4 h. za kilogram żywej wagi.

Wogóle zaznaczyć należy, że co do wieprzowiny stosunki się nieco poprawiły. Spęd dosyć w tym tygodniu znaczny sprawił, że cena mięsa wieprzowego na „ławach“ spadła i wynosi obecnie 1 K 84 hal. za kg. połędwicy i 1 K 48 hal. za kg. mięsa gorszego.

Natomiast targowica bydłowa przedstawia się opłakanie. Cały spęd onegdajszy wynosił tylko 40 sztuk, a o godz. 8. rano już tylko 5 sztuk t. zw. „habli“ stało na targu. Za każdą świeżo prowadzoną na targ sztuką szły całe procesy rzeźników i handlarzy, tak, że nawet przyszło do zabawnej sceny, gdyż między trzema masarzami, pp. Kotowiczem, Augustynkiem i Szynralewiczem odbyło się losowanie, kto ma kupić którego z trzech chudych byczków. Najgorszy z nich, który się dostał p. Kotowiczowi, a ważył około 220 kg., kosztował 278 K, czyli, że cena jego wynosiła około 1 K. 11 hal. za kg. żywej wagi.

W przyszłym tygodniu ma do rzeźni kontumacyjnej przyjść także i bydło, jest więc nadzieja, że wkrótce wobec przyznanych przez rząd ulg i dzięki energii nowego prezydenta miasta, p. Neumana, będziemy mogli z większą otuchą oczekiwać zimy.

— **Wiec w sprawie drożyzny.** Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem prezesa Organizacji narodowej V. okręgu r. Popiela odbył się liczny wiec obywateli zamieszkałych w obrębie tegoż okręgu w sprawie bardzo donosnej dla miasta — w sprawie drożyzny. Na zgromadzenie to przybyło grono radnych z prez. Neumana na czele. Referentem był poseł sejmowy dr. Ernest Adam. Po rzeczowych wywodach referenta zabierali głos pp.: Makowicz, Lewicki Bol., prof. dr. Janelli, dr. Wereszczyński, Panek, Demeter, Wierczak, Janowicz, Toepfer i Szczepański, poczem uchwalono następującą rezolucję:

1. Zgromadzenie popiera jak najgoręcej memoriał Rady miasta Lwowa do rządu;
2. domaga się zwołania Sejmu celem zajęcia się przez kraj sprawą drożyzny;
3. wzywa rząd, aby zastosował wobec ludności miejskiej to samo poparcie, co wobec

ludności wiejskiej, dotkniętej klęskami elementarnymi;

4. wzywa ogół konsumentów do organizowania się na zasadach kooperatywy“.

— **(P) Ważne odkrycie z zakresu wiertnictwa.** Profesor geofizyki we Fryburgu, Jakob Königsberger, dokonał nader ważnego odkrycia, które przemysłowi górnictwu w ogóle, a przedewszystkiem przemysłowi naftowemu i węglowemu może przynieść nieobliczalne korzyści. Na podstawie licznych, z nadzwyczajną ścisłością i w rozmaitych stronach przeprowadzonych pomiarów ciepłoty w szybach wiertniczych doszedł do rezultatów, które właśnie ogłosił w osobnej rozprawie. Wiadomą jest rzeczą, że temperatura podnosi się w miarę wnikania coraz głębiej w skorupę ziemską; a jako zasadę przyjęto, iż na każde 35 metrów głębokości wypada jeden stopień ciepłoty więcej. — Otóż Königsberger stwierdził, że takie podnoszenie się ciepłoty w głębokościach ziemi nie jest równomierne; że mianowicie w niektórych sztybach podnosiła się ciepłota o jeden stopień dopiero co 55 do 123 metrów, w innych natomiast już co 8 do 11 metrów. — Powolniejsze podnoszenie się temperatury zauważył w szybach, położonych w pobliżu wybrzeża morskiego; wielkie masy wody w sąsiedztwie były przeto tego powodem. — Natomiast w pobliżu pokładów rudy, która skutkiem utleniania się i innych chemicznych procesów ciągle wytwarza ciepło, podnosiła się temperatura o wiele szybciej. I także w pobliżu pokładów węgla podnosi się temperatura szybciej, bo co 26 do 30 metrów o jeden stopień. Nagłe zaś podnoszenie się temperatury o jeden stopień w warstwach co 8 do 11 metrów zwiastuje sąsiedztwo ropy. — Na podstawie tych spostrzeżeń twierdzi uczony profesor, że wystarcza wywiercić szyb na 200 metrów głęboki, aby można przepowiedzieć, czy przy dalszym wierceniu natrafi się na węgiel, rudy, lub ropę w głębokościach do eksploatacyi odpowiednich, lub też nie.

Jeżeli odkrycie to sprawdzi się w praktyce, to sprowadzi ono wielki przewrót w stosunkach kopalnianych i umożliwi zaoszczędzenie milionów, wydawanych na wiercenie zupełnie nieproduktywnych szybów.

— **Poświęcenie kamienia węgielnego pod fabrykę cementu „Górka“ w Sierszy** odbyło się w dniu 19 b. m. W poświęceniu tem wziął udział liczny szereg osób ze świata handlowego i przemysłowego. Między obecnymi zauważyliśmy: Edwarda hr. Mycielskiego, prezydenta Dattnera, pełnomocnika Mikuckiego z Krzeszowic, dyrektora Banku przemysłowego Karłowskiego, szefa inspektoratu ruchu kolei północnej w Krakowie, nadinspektora Potuczka, dyrektorów Zakładów górniczych w Sierszy Schimitzka i Filippiego, oraz liczne grono inżynierów, zajętych przy budowie, jak również inżyniera Tyszowieckiego, dyrektora fabryki cementu. Po uroczystym nabożeństwie, które odbyło się w obecności robotników, zajętych przy budowie w miejscowym kościele, fundowanym przez ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, podejmowała firma przeprowadzająca budowę, nader gościnnie uczestników w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod ten nowy warsztat pracy przemysłowej w Zagłębiu krakowskim.

Założycielami Towarzystwa skcyjnego „Górka“ są p. p. E. hr. Mycielski, poseł na sejm, inżynier Antoni Schimitzek, dyrektor galic. akc. Zakładów górniczych w Sierszy, oraz Bank przemysłowy. Budowę fabryki

„**Król masła**“ **już został otwarty specjalny skład masła, sera, bryndzy, miodu i jaj we Lwowie, ulica Teatralna l. 24. (naprzeciw gmachu hr. Skarbka) Obstalunki ponad koron 5 dostarcza się do domu.**

Już nadeszły najnowsze bluzki, halki, szlafreki, matynki, pianczyk i sukienki dziecięce, boa, zarękawki, kapelusze damskie i dziecięce do magazynu:

Maksa Goldberga Lwów, Halicka 9. SPECYJALNY SKŁAD PRZYBÓRÓW DO RRAWIECZYZNY.

R. BUCHSTABA pod firmą **J. SACR** skład masła i jaj, Rynek 12.

telefon nr. 155/II. donosi, że tylko w tym składzie masło i jaja potaniały. Najlepsze masło deserowe 3 kor. 20 h., dworskie 2 kor. 80 h., najlepsze mazurskie 2 kor. 40 h. — Kopa jaj najświeższych 4 kor. 40 h., kuchenne 3 kor. 40 h. ::::
Również hurtowny skład sardynek, bryndzy Groszwirtha, serów ementalskiego i szwajcarskiego. — Dla P. T. hurtownych odbiorców opust. — Większe telefoniczne zamówienia uskutecznia się natychmiast, odsyłając towar.

przeprowadza przedsiębiorstwo robót żelazno-betonowych pod firmą „Polaski Ast i Ska” z Lwowa. Robotami kierują inżynierowie: dyrektor Schimitzek i dyr. Tyszowiecki. Puszczanie fabryki w ruch nastąpić ma 1 lipca 1912 r.

— **Wybuch w pracowni ogni sztucznych** i inne prodkce pyrotechniczne, pyrotechnika p. J. Rutkowskiego, odwołane z powodu niepogody dnia 16 bm., odbędą się w niedzielę dnia 24 b. m. na placu wystawowym w połączeniu z festynem.

— **Także ofiara drożyzny.** Przed sądem poprawczym w Paryżu stanął 16. b. m. Ludwik Debelsunce, z zawodu mechanik, oskarżony o natrętą żebranię. Zdolny oskarżony bronił się, tłumacząc sędziom: — Nie żebrałem, tylko przedstawiałem przechodniom, jak życie jest dziś drogie. Ale nie żebrałem. A zresztą nie dostałem ani centyma.

Mimo, iż agitacja uliczna zasadniczo nie jest zabroniona we Francji, skazano biedaka na trzy tygodnie więzienia.

— **Festyn.** W niedzielę, dnia 24 b. m. urządza Towarzystwo św. Stanisława Kostki na placu wystawowym wielki festyn, połączony z popisem ogni sztucznych p. J. Rutkowskiego, a mianowicie: 1) Bitwa nadpowietrzna, połączona ze wzlotem balonów świetlnych; 2) Wzlot ognistych aeroplanów; 3) Sieć telegrafu nie Edisona, na zakończenie 4) Wybuch fabryki ogni sztucznych p. Rutkowskiego.

— **Umysłowo chory awanturnik.** W opiekę komisaryatowi II. dzielnicy oddano umysłowo chorego człowieka, nieznanego nazwiska, którego przytrzymała policja w ul. Karola Ludwika, podczas awantur, wyprawianych przez niego. Przytrzymał go żądał natarczywie od przechodniów pieniędzy, grożąc im w razie odmowy obciem.

— **Z „Ogniska” nauczycielskiego.** Wydział „krajowego Ogniska nauczycielskiego” uczynił znowu krok naprzód dla zapewnienia resp. ułatwienia chorym nauczycielom wypoczynku letniego i potrzebnej kuracji. Sekretarz „Ogniska” p. Mikołaj Budzanowski zawarł przed paru dniami z właścicielką willi „Trzech Róż” w Krynicy panią Janiną z Znamirowskich Świątkową układ, mocą którego zobowiązała się ona odstąpić w swojej willi kilka pokoi każdego sezonu do dyspozycji „Kr. Ogniska naucz.”, dla potrzebujących leczenia nauczycielek szkół ludowych i wydziałowych. P. Świątkowa, radczyni ze Suchej, objęła obecnie wspomnianą willę zbudowaną przez jej ojca Józefa Znamirowskiego, uczestnika powstania styczniowego, burmistrza Muszyny i posła sejmowego, na własność i jako właścicielka zadokumentowała w ten sposób swoje uznanie dla ciężkiej i wyczerpującej pracy nauczycielskiej. Dzięki też tej obywatelskiej ofiarności około trzydziestu nauczycielek znajdzie każdego sezonu bezpłatne mieszkanie w Krynicy w willi, położonej tuż obok źródła, w pięknym położeniu, a obejmującej przeszło 100 pokoi, bardzo wygodnie urządzonej.

Kompetujące członkinie „Kr. Ogniska nauczycielskiego”, chcąc korzystać z bezpłatnego pomieszczenia w Krynicy, winne wnosić podania do Wydziału „Kr. Ogniska nauczycielskiego” we Lwowie.

— **Sprytny złodziej na daleką metę.** Przed kilku tygodniami przyszedł do redakcji „Haschachar” jakiś młody człowiek, a nie zastawszy nikogo z jej członków, kazał dozorczyńni dać sobie klucz, podając się za członka redakcji. Wkrótce zauważono w redakcji brak kilku blankietów i kwitów na wypowiedzenie pieniędzy z pocztowej kasy oszczędności. Początko-

wo nie przywiązywano do tego żadnej wagi, lecz oto wczoraj nadeszła z Tarnopola od niejakiego Bergera kartka z doniesieniem, że jakiś młody człowiek pożyczyl od niego przed kilku dniami 15 K., dając mu w zastaw kwit redakcji „Haschachar”, wypełniony i opiewający na 300 K. — Berger przekonał się, że padł ofiarą oszustwa, doniósł więc o wypadku wspomnianej redakcji, załączając dokładny opis nieznanego. Redakcja zwróciła się z tą sprawą do policji, która poszukuje spryciarza.

— **Bazylianki u św. Jura.** Wyrzucone Bazylianki nie mogąc pomieścić się w budynku przy ul. Długosza, gdzie dopiero ma się rozpocząć budowa okazałego klasztoru, znalazły chwilowe pomieszczenie w zabudowaniach kapituły metropolitalnej. Tutaj ks. Wojnarowski odstąpił im swe pomieszczenie, składające się z 3 pokoiów i kuchni. Klucze od cerkwi złożone są w ordynaryacie aż do decyzji ks. metropolity. Ostatecznie, według orzeczenia sądu, klucze muszą być zwrócone właścicielom t. j. „Narodnemu Domowi”.

— **Z „Gwiazdy”.** Wieczornicę taneczną urzędu Stowarzyszenie „Gwiazda” w niedzielę 24 bm. Strój zwykły. Początek o 8 wieczorem. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje biuro Stowarzyszenia codziennie wieczorem od 7—9.

Lekcje śpiewu i nauka tańców dla członków i ich rodzin rozpoczynają się z końcem bieżącego miesiąca. Zapisy przyjmuje sekretarz Stowarzyszenia, codziennie w biurze w. wieczorem od godz. 7—9.

— **„Koło medyków”** Wszechnicy lwowskiej, Lwów, ul. Piekarska 52 zawiadamia, iż udziela wszelkich informacji kolegom, pragnącym się wpisać na Wydział Lekarski Uniw. Lwow. tak pisemnie, jakoteż ustnie w poniedziałki, środy, piątki między godz. 3—4 po poł.

Sportowa.

— **„Wisła—Pogoń”.** Najbliższą sensacją, oczekiwaną z zaciekawieniem w lwowskim świecie sportowym, to zapowiedziany na 24-go bm. match „Wisły” krakowskiej z naszą „Pogonią”. Zwłaszcza po niedzielnym zwycięstwie „Czarnych” nasuwa się pytanie, jak wyjdzie z tego spotkania „Pogoń” i to z przeciwnikiem, z którym tak zacięcie dotychczas walczyła. Świadczą o tem wyniki dotychczasowe takie: w r. 1908 w jesieni 2:1 dla „Wisły” (w Krakowie); w r. 1909 na wiosnę 1:1 (w Krakowie); w r. 1910 na wiosnę 1:1 i 1:1. A więc trzy spotkania z wynikiem 1:1. Lepszego chyba dowodu równości przeciwników nie trzeba. Wynik zatem niedzielny nie da się przewidzieć, zwłaszcza, że w międzyczasie obie drużyny w spotkaniach z obcymi drużynami porobiły znaczne postępy. Obecny stosunek sił dopiero w niedzielę się okaże. Gra tedy będzie, jak rzadko, interesująca, bo z obu stron podsykana ambicją. „Wisła” będzie w najlepszym kompletnym składzie. Początek o 3:15 po południu.

— **Oddział szermierzy „Sokoła—Macierzy”** zawiadamia, że w myśl ogłoszenia rozpoczął się dnia 15 bm. kurs nauki szermierki, pod kierownictwem dwóch nauczycieli. Dalsze zgłoszenia przyjmuje kancelarya „Sokoła—Macierzy” codziennie od 5—8 wieczór. Wszelkich bliższych informacji udziela Zarząd Oddziału na miejscu.

(X) **„Litwa” — „Czarni”.** W niedzielę d. 24. września rozegrają „Czarni II.” z „Litwą I.” match footballowy na boisku T. Z. R. o godz. pół do 4-ej po południu.

Odpowiedzi redakcyi. WP. Cordolens, Lwów: „Migawki” są to niezupełnie poprawne tłumaczenia żydowskich anegdot. Wczorajsza znajduje się w zbiorze Al. Moszkowskiego: „Die jüdische Kiste” (Berlin 1911), str. 56.

LITERATURA I SZTUKA.

„Biblioteka lwowska”, wydawana przez „Towarzystwo miłośników przeszłości Lwowa”, wydała świeżo XIII. tom swych publikacji, zawierający rozprawę J. B. Chołodeckiego: „Trynitarze” (pracę tę znają czytelnicy z autografatu autora w „Gazecie Porannej”). Wydawnictwo przygotowuje do druku następujące prace: Stanisława Miziewicz: „Miłicya i gwarydia lwowska”, oraz Al. Czołowskiego: „Konfraternia strzelecka”, Fr. Jaworskiego: „Herb miasta Lwowa”, H. Cepnika: „Teatr polski we Lwowie”, dra Piotrowskiego Józefa: „Cech malarski we Lwowie”, dra Aleksandra Suszki: „Ruskie drukarnie we Lwowie”.

— **„Sfinks”,** zeszyt podwójny za sierpień i wrzesień, wyszedł z druku i odznacza się wieloma ciekawymi artykułami. Są tu ciągi dalsze i dokończenia: pracy Lorentowicza o Janie Lemańskim, powieści w listach Jahołkowskiej-Koszutskiej „Z oddali”. Wśród nowości zaciekać może przekład „Nowego życia”, rozpoczęty przez Artura Górskiego, dalej studium Savitri o Andrejowie, Znanięckiego o „Humanizmie w filozofii współczesnej”, Józefa Dąbrowskiego o ministrze Lubeckim („Z poza mgły legend”), Gustawa Olechowskiego o Mieczysławie Srokowskim, wreszcie poezje Markowskiej i Kreczmara. Zamykają zeszyt przeglądy i sprawozdania.

— **Komitet obchodu Chopinowskiego** uprasza instytucje, komitety lub osoby, które urządziły w ubiegłym roku jubileuszowym obchody na cześć genialnego mistrza tonów o nadesłanie programu tych uroczystości do sekretaryatu (Lwów, ul. Kopernika 42 a), w dniach najbliższych, o ile tego dotąd już przedtem nie uczyniły. Pośpiech jest wskutek tego niezbędny, że druk pamiątkowej księgi rozpocznie się już niebawem.

Z zagadnień kosmetyki.

Szeroką falą płynie jeszcze, przeważnie z Niemiec, stręczycielstwo bezwartościowych środków kosmetycznych, obliczonych na obskurantyzm i dezorientację pod tym względem klienteli, środków nie mających nic wspólnego z temi wzniosłymi zadaniami, jakie stawia sobie prawdziwa, na naukowych doświadczeniach oparta — kosmetyka. Jestto nauka o kulturze ciała, zespolona ściśle z higieną i ma na celu konserwację piękna.

„W zdrowym ciele — zdrowy duch” — mówili Grecy i to zdrowe ich ciało, pozostałe jako wieczny ideał nieskazitelnego piękna, było pięknem, gdyż zdrowie jest częścią piękna, a piękno czyliż nie jest zdrowiem? Piękno duszy szuka odpowiedniego równoważnika w piękności ciała, które wymaga nieustannych zabiegów, by mogło doskonalić swe piękno, rozwijać przyrodzone wdzięki i konserwować powaby. Istota i treść tych zabiegów stanowi kulturę ciała. Wyprodukowanie niezbędnych ku temu środków i opracowanie sposobów ich użycia stanowi — kosmetykę. 1230

W samym środku miasta Lwowa, bo przy ulicy Akademickiej 21 umieszczony został nowy zakład kosmetyczny i perfumeryjny pod firmą E. PAWŁOWSKI. Nie poszedł on śladem tych kolporterów taniej piękności, którzy całe transporty podejrzanej wartości kosmetyków sprowadzają z Niemiec. Firma E. PAWŁOWSKI jest bezsprzecznie jedyną, która wszystkie swe artykuły czerpie bądź z Warszawy, bądź z Francji, lub z Anglii.

Pierwszorządne firmy warszawskie kosmetyczne, które całą swą uwagę i doświadczenie poświęcają nieustannemu badaniu coraz to nowych wynalazków, dokonywanych w gabinetach naukowych, jak Kalotechnika, Perfection, Centralne Laboratorium chemiczne, udzieliły zaopatrzenia firmie na Galicyę i stale zaopatrują ją w najnowsze zdobycze na polu kosmetyki. Jestto więc najkorzystniejsze źródło do nabywania środków upiększających i pielęgnujących cerę, konserwujących zdrowie i wdzięki. Firma E. PAWŁOWSKI zaopatrzona jest także obficie w wyroby perfumeryjne i galanteryjne. Firma pojmująca poważnie swe zadanie, udziela wskazówek bezpośrednio, listownie, lub w pismach. Na łamach naszego pisma zapoczątkuje odpowiedzi z działu kosmetyki w następnym sobotnim numerze popołudniowym.

JESIENNE UBRANIA,

Ceny fabryczne.

Już otwartą została restauracja i piwiarnia

kurtki, mundury studenckie, ubranka dziecinne, poleca nowootworzony magazyn

Jana Mikołajtysa

LWÓW, GRODECKA 54.

1238

Markusa Goldmana

nowym domu przy ul. Żółkiewskiej 27.

poleca doborowe napoje i jadła. Dziękując za liczne odwiedziny upraszam o dalsze i kreślić się 1223 z poważaniem M. Goldman.

Żądajcie wszędzie tutek zdrowotnych

„Primus”

z bibułki francuskiej „ABADIE” i z watą „OPTIMUS”.
Fabryka: Lwów, ul. Grodecka 35.

Ostatnie nowości sezonu poleca magazyń Malci Blaustein, Lwów, Wałowa 11. Materie jedwabne, welwety, aksamity, hafty i koronki, tiule, szyfony i płótna lniane. Najlepsze i najtańsze dodatki do krawieczyzny.

1256

Odezwa do P. T. Kupców, Przemysłowców i Zawodowców stoł. miasta Lwowa.

Niezależnie od „Skorowidza adresowego król. stoł. miasta Lwowa”, którego rocznik IV. ukaże się z druku przy końcu bieżącego roku, wydany zostanie nakładem J. R. Spigła, wydawcy tegoż Skorowidza, osobny „Skorowidz adresowy kupców, przemysłowców i zawodowców król. stoł. miasta Lwowa” poświęcony specjalnie działowi kupieckiemu i przemysłowi.

Skorowidz ten, o objętości około dwudziestu arkuszy druku, zawierać będzie, jak najdokładniejszy spis firm handlowych, przemysłowych i t. p. we Lwowie się znajdujących, nie tylko podług spisu imiennego, lecz także podług artykułów handlowych, tak, że ktoś, chcący się zaopatrzyć w pewien towar, lub załatwić jakiś interes, w jednej chwili będzie mógł jak najdokładniej poinformować się, gdzie najkorzystniej swe zapotrzebowania skutecznie.

Zdaje się zbyt cennym wspominać, że tego rodzaju „Skorowidz” odda nieocenione usługi naszemu kupiectwu i przemysłowi, gdyż przyczyni się niewątpliwie do łatwiejszego zbytu towarów i rozwoju przedsiębiorstw; każdy bowiem, tak tutejszy, jak i przejezdny, poznawszy wartość i dokładność tego „Skorowidza” nim się posługiwać i wszędzie go żądać będzie, zwłaszcza, że mimo wielkiej jego objętości i wytworności wydania, oznaczyliśmy cenę dla każdego nader przystępną, bo tylko 1 K. 50 h. za egzemplarz.

„Skorowidz” ten zawierać będzie wszystkie firmy handlowe, przedsiębiorstwa i zawody we Lwowie się znajdujące, będzie więc w tym dziale najdokładniejszym informatorem.

Jeśli która z P. T. firm lub przedsiębiorstw zechce w tym „Skorowidzu” być specjalnym drukiem odznaczoną, raczy nadesłać do nas kartkę korespondencyjną zawiadomieniem, a my wysłamy natychmiast naszego współpracownika, który wszelkich żądanych wyjaśnień udzieli.

W przeświadczeniu więc, że wydając „Skorowidz adresowy kupców, przemysłowców i zawodowców król. stoł. miasta Lwowa” oddamy niespożyta usługę P. T. Kupcom, Przemysłowcom i Zawodowcom, zwracamy się do nich z uprzejmą prośbą, by raczyli poprzeć to nowe nasze, a tak nader kosztowne wydawnictwo, a sądzimy, że tego rodzaju wydawnictwo leży w ich dobrze zrozumianym interesie.

Redakcja „Skorowidza adresowego” Kup., Przem. i Zawod. we Lwowie, ul. Asnyka 1. 4. 1253

Wydział sanatorium nauczycielskiego uprasza wszystkich P. T. posiadających losy loteryi fantowej na budowę sanatorium, której ciągnięcie odbędzie się dnia 30 września o 10.30 rano nadstawienie kwoty pieniężnej, uzyskanej ze sprzedaży losów do biura komitetu we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 1.

Na żądanie przesyła się odwrotnie czeki poczt. kasy oszczędn. 1177

Tańco i pod gwarancją!

Meble własnego wyrobu poleca fabryka

BRACI SIWEK

Lwów, Kopernika 3.

1207

NADESLANE.

(Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcji).

ZAKŁAD

929

TELEFON 1068

DENTYSTYCZNO **JÓZEFA RAPPAPORT**

TECHNICZNY

:: LWÓW — SYKSTUSKA 19. :

ŽIVNOSTENSKÁ BANKA

Filia we Lwowie

ulica Trzeciego Maja 1. 2.

Wpłacony kapitał akcyjny: K 80,000,000.—

Fundusz rezerwowy przeszło: K 20,000,000.—

Stan wkładek na książeczki naszego Zakładu wynosił z końcem sierpnia roku 1911, K 123,269,266.13 (+ K 751,181.65).

Oprocentowujemy ::
wkładki na książeczki
po $4\frac{1}{4}\%$

i wypłacamy dziennie do K 5,000.— bez wypowiedzenia.

Przyjmujemy wkładki począwszy od K 20.

:: Udzielamy kredytów budowlanych. ::

Docent chorób usznych Dr. Teofil Zalewski

ord. w chor. uszów, nosa, gardła i krtani od 12—1 i od 3—5 ul. Sykstuska 49 (naprz. kościoła św. Maryi Magd.) 686

Patentowane

TUTKI

„ABA”

są zaopatrzone w higien. ochraniacze i wyrabiane z najprzedniejszej bibułki sassowskiej. — Wszędzie do nabycia. Fabryka: Lwów, Chocimska 11. 718

SANATORYUM

chorób wewnętrznych w zakładzie wodoleczniczym

„Kisielka“ ul. kąpielna 8.

Telefon 932.—we Lwowie

przyjmuje przez cały rok chorych z wyjątkiem chorób nmysłowych i zakaźnych. Środki lecznicze: zabiegi wodne, kąpiele mineralne, kąpiele gazowe, kąpiele parowe, kąpiele ze słonego gorącego powietrza, kąpiele elektryczne świetlane, kąpiele powietrzne i słoneczne. Aparaty elektryczne do masażu wedle Zandera, Vibratory elektryczne, elektryzowanie, masaże ręczne. Urządzenia do gimnastyki leczniczej. Aparaty do inhalacji tlenowych

Kuchnia jarska i dietyetyczna.

Stacya tramwaju elektr. Wysoki Zamek. 775

L 3/1. ULICA CZARNIECKIEGO L 3/1.

Najdokładniejsze kroje

firmy francuskiej światowej sławy 780 „Société Anonyme Le Grand Chic” w Paryżu.

JEDYNY POLSKI ŻURNAL DZIECINNY:

„GARDEROBA DZIECIECIA”

a tablicą kroju i kolorytami, oraz dodatkami: PRAKTYCZNA GOSPODYNI, — DLA MŁODZIEŻY, — KĄCIK DLA DZIECI, — DODATEK LITERACKI DLA DZIECI.

z przesyłką tylko 1 K. 26 h. kwartalnie, poleca Wydawnictwo powieści ilustrowanych i „Garderoby dziecięcej”

R. LANDAU we Lwowie
ul. Czarnieckiego 1. 3/1.

Utrzymuje stale na składzie: wszelkie żurnale i czasopisma mąd — francuskie i angielskie, oraz gotowe kroje i MANEKINY. — Przyjmuje abonament czasopism i żurnali z dostawą do domów.

L 3/1. ULICA CZARNIECKIEGO L 3/1.

Specjalista chorób kobiecych i akuszer

Dr. Zygfryd Diamant

Lwów, Sykstuska 17.

Ordynuje od 3—5. 1178 Telefon 1646.

„KRÓL JAGIELŁO”

Najlepsze Vergé papierki cygaretowe. Próbkil franco u M. TRAMERA, Lwów Bernsteina 14. 860

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. J. Berlstein

ord. od 3—5, ul. Słowackiego 16.

1061

Telefon 1685.

Wadya i Kaucye

WKŁADKI na książ. oszcz. i rach. bieżący $4\frac{1}{4}\%$ — $4\frac{1}{2}\%$

Finansowanie przedsiębiorstw

i wszelkie transakcje bankowe

przeprowadza

ÚSTRÉDNÍ BANKA ČESKÝCH ŠPÓRITELÉN

Filia we Lwowie.

UL. HALICKA L. 21.

Kasa otwarta od godziny 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy. 1068

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. N. Goldstein

po dokładnych studyach na klinikach w WIEDNIU, BERLINIE i FRANKFURCIE ordynuje dla kobiet od 10 do 12, dla mężczyzn od 2 do 5-tej 1117 przy ul. Rejtana 1. 4 (róg ul. Jagiellońskiej).

Dr. Zofia Silberstein-Diamantowa

sekundaryusz szpitala powsz., ordynuje wyłącznie dla kobiet w chorobach skórnych i kosmetyce lekarskiej. Ord. od 2 do 4. Ul. Sykstuska 17. — Telefon 1646. 1179

Adwokat Dr. Zygmunt Leser

przeniósł kancelaryę na ulicę Sykstuską 1. 17. Telefon Nr. 728. 1204

Z dniem 1. października otwieram w Stanisławowie, ul. Sapieżyńska 1. 8

Zakład dentystyczny z działem rentgenologicznym.

1218

Dr. LEON ORDOWER.

Dr. Karol Turnau

DENTYSTA ordynuje od 9—1 i od 3—6 Pl. Akademicki 3. Telefon 13. 1235

Okullista 1244

Docent dr. WIKTOR REIS

powrócił — ordynuje ul. Akademicka 1. 26.

DENTYSTA

Dr. TEODOR THOM

ordynuje jak zwykle. — Trzeciego Maja 16. 1263

Franciszek Sobolewski.

Tailor for Gentlemen 1250

Lwów, Lindego 6.

KAWIARNIA „Secesya” STYLÓWO BRZĄBONA. Powiększona ■ Już otwarta

EKONOMISTA.

Galicyjski ruch parcelacyjny.

Brak urzędowej statystyki o parcelacji. — Obszar większej i mniejszej własności. — Pożyczki Banku krajowego, hipotecznego i Tow. kredytowego ziemskiego. — Szczegółowe daty, dotyczące parcelacji, skutki parcelacji. — Działalność „Związku ziemian”.

(+) Obszerny artykuł o parcelacji galicyjskiej zamieścił niedawno w „Dzienniku Kijowskim” dr. Witołd Lewicki. Z powodu braku urzędowej statystyki o ruchu parcelacyjnym w Galicyi, oparty jest artykuł przeważnie na cyfrach i wiadomościach, podanych w sprawozdaniu Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie i dlatego trudno na podstawie tych uwag wyrobić sobie obraz zmian, które przeprowadzone zostały w ostatnich latach na polu parcelacji w Galicyi.

Jak z dat Towarzystwa kredytowego ziemskiego, które, udzielając pożyczek na majątki większej własności, zna dokładnie każde przeniesienie własności z tabuli większej do tabuli mniejszej własności wynika — wynosił obszar wielkiej własności, poddanej pod pożyczki Towarzystwa kredytowego ziemskiego w 1897 r. ogółem 2,599.618 morgów; w r. 1906 zmniejszył się obszar do 2,132.842 morgów i odtąd rok rocznie stale się zmniejsza i wynosi: w 1907 r. 2,035.878 m.; w 1908 r. 1,978.768 m.; w 1909 r. 1,894.703 m. Zmniejszenie zatem obszaru wielkiej własności od 1897—1909 r. wynosi 704.915 morgów. Cyfra ta jednak musi ulec znacznej podwyżce ze względu na to, że w odróżnieniu od Królestwa w Galicyi większa posiadłość obciążona jest również pożyczkami Banku krajowego, hipotecznego i innych krajowych i obcych instytucji hipotecznych.

Bank krajowy wydał pożyczek nowych w latach 1905—1906 na sumę 23,230.000 koron. Bank hipoteczny w latach 1906—1909 na sumę 18,700.000 koron, Towarzystwo Kredytowe ziemskie w latach 1905—1909 na sumę 60,893.000 koron. Ponad plan umorzenia spłacono Towarzystwu Kredytowemu ziemskiemu listami zastawnymi (parcelacja) od 1902—1909 roku 48,600.000 koron, tak, że w ostatnim roku było w Towarzystwie Kredytowym ziemskim 1,894.703 morgów wielkiej własności, obciążonych długiem, wartości szacunkowej 503,998.803 koron. Według tego szacunku, wartość jednego morga roli wynosi 419.64 koron, morga łąki 414 koron, morga pastwiska 225 koron, morga lasu 80 koron.

W dawniejszych sprawozdaniach podawało Towarzystwo Kredytowe ziemskie szczegółowe daty, dotyczące parcelacji w Galicyi, w ostatnich jednak latach odstąpiło od tego zwyczaju ze szkodą dla statystyki parcelacyjnej. Na podstawie dawniejszych sprawozdań, rozparcelowano w całości majątków, poddanych pod pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

w roku	ilość majątków	obszar w morgach
1897	4	1234
1898	10	1387
1899	9	1936
1900	12	3236
1901	13	3109
1902	22	6960
1903	28	11919
1904	21	8939

Rozparcelowano częściowo		
w roku	ilość majątków	obszar w morgach
1897	23	43437
1898	21	46650
1899	39	70139
1900	43	49142
1901	49	81420
1902	59	75047
1903	68	78008
1904	114	157694

Uwolniono z pod pożyczki z powodu częściowej parcelacji w latach 1897—1909 ogółem 125.557 morgów.

Widać z tych cyfr, jak ogromne szczyby wyrządziła parcelacja w wielkiej własności galicyjskiej. A mamy przed sobą zaledwie część tego procesu społecznego, gdyż ogromna ilość wiadomości usuwa się wprost z pod kontroli publicznej. Na zastraszający objaw parcelowania obszarów dworskich, które po największej części dostają się w obce nam ręce, zwraca społeczeństwo od dłuższego czasu baczną uwagę.

W ostatnim czasie rozpoczął działalność założony w roku 1908 „Związek ziemian”, który ma na celu utrzymanie i wzmocnienie większych i średnich gospodarstw w kraju. Pomyślną zapowiedzią dla Związku jest zadzierzgnięcie bliskich stosunków z instytucją Kółek ziemian, które znów mają na celu podniesienie fachowości i umiejętności rolniczej naszych gospodarstw. Pod przewodnictwem księcia Witołda Czartoryskiego objęło już Towarzystwo całą niemal środkową Galicyę i sięgnęło z jednej strony na zachód, po Kraków i na wschód, na Podole, gdzie grozi nam utrata ziemi w ręce obce.

Robotnik polski w Niemczech.

Do jakiego stopnia przemysł i rolnictwo w Niemczech zależne są od robotnika polskiego z Galicyi i Królestwa, wykazuje ponownie urzędowe sprawozdanie o ruchu robotników zagranicznych w Niemczech za miesiąc maj.

Otóż w sprawozdaniu tem spotykamy zaraz na wstępie gorzkie biadania, że położenie rynku robotników z Rosyi i Austro-Węgier w miesiącu maju w porównaniu do poprzedniego miesiąca nie polepszyło się. Wzdłuż całej granicy wschodniej i południowo-wschodniej okazał się bardzo dotkliwy brak ludzi, zwiększony popyt, a zmniejszona podaż. Wskutek tego nie było można pokryć istniejących potrzeb. Dopływ robotników wędrownych z Rosyi (Królestwa) ustał niemal zupełnie i pod tym względem zapanował ogólny brak robotnika; kobiecych sił roboczych nie można było wcale dostać. Najbliższe okolice graniczne Rosyi są widocznie tak wyczerpane, że nawet w przedsiębiorstwach zachodnich prowincyi rosyjskich daje się uczuć dotkliwy brak robotnika. Dlatego też zrozumiałą jest rzeczą, że pracodawcy tych okolic dopływowi robotnika rosyjskiego do Niemiec stawiają wszelkie możliwe trudności. Zważyć dalej trzeba, iż także silna emigracja zamorska, oraz ciągle się rozwijający ruch żeglugowy po rzekach krajowych pozbawia niemiecki rynek robotniczy wielu sił robotniczych.

Również okazał się w maju brak robotnika w obwodach nadgranicznych w Galicyi. Emigracja do Ameryki była znacznie większą, aniżeli kiedykolwiek dawniej. Codziennie wywoziły dwa specjalne pociągi całe rzesze robotników na Hamburg, Bremę i Antwerpię do Kanady lub Brazylii, i to po większej części ludzi młodych i silnych, którzy już dawniej przez kilka lat pracowali w Niemczech, a obecnie giną dla niemieckiego rynku roboczego. Tylko

część robotników wstrzymaną została w swej ojczyźnie wskutek wyznaczenia wyborów do Rady państwa w połowie czerwca, dlatego też spodziewano się pod koniec czerwca ożywienia dopływu robotnika galicyjskiego do Niemiec.

W ciągu roku domagano się także w większej mierze robotników węgierskich, lecz podaż ani w przybliżeniu nie odpowiadała popytowi. Wielcy właściciele ziemscy w południowych Węgrzech uprawiają w ostatnim czasie więcej, aniżeli przez inne lata, buraków cukrowych i zakładają obszerne nowe winnice, dając tem samem swym robotnikom sposobność dobrych zarobków w swej ojczyźnie. Robotnicy z Górnych Węgier gromadnie przytem wynosili się do Moraw, gdzie znajdowali lepsze zarobki i rychlejsze terminy pracy.

Podaż robotników włoskich była w maju bardzo znaczna, wskutek czego w zagłębiu rzek Rury i Sary (nad Renem) nie słyszano skarg na brak robotnika. Również w Badeniu, Wirtembergii i w Alzacyi podaż odpowiadała popytowi tak w przemyśle jak i w rolnictwie. Zauważono szczególnie wielki dopływ robotników Polaków i Rusinów sprowadzanych przez agentów na Bazyleę i Brienz do południowo-zachodnich okolic przemysłowych, a robotnicy ci, wskutek małych swoich wymagań co do płacy, zaczynają już powoli wypierać robotnika włoskiego. Także francuscy agenci starają się usilnie o pozyskanie robotników Włochów dla kopalń francuskich. Dopływ robotników z Holandyi, którzy mają większy pociąg do przemysłu, aniżeli do rolnictwa, i z Danii nie przekraczał zwykłych granic.

Tak brzmi w streszczeniu urzędowe sprawozdanie niemieckie z „rynku robotniczego” w Niemczech. Jest ono dla nas pod kilku względami bardzo pouczające. Nasamprzód uprzytomnia nam ponownie, jaki to cios zadać byśmy mogli Niemcom, gdybyśmy umieli robotników naszych zatrzymać w kraju. Powtóre dowiadujemy się, gdzie osiągnąć można znaczniejsze jeszcze zarobki, niż w Niemczech, a także, jakimi drogami sprowadza się robotników naszych do południowych Niemiec, bo nawet przez szwajcarską Bazyleę. A więc zapewne robotników, o których opinia publiczna u nas sądzi, że emigrują do... Francyi. Dla naszych instytucji emigracyjnych ważne z tego sprawozdania wypływają wskazówki.

Lwów, 23. września.

Podwyższenie stopy procentowej. Do drożyny wszelkich środków spożywczych przyłącza się obecnie także drożyna pieniędzy. Podwyższenie raty bankowej około 1. października jest objawem niemal stałym, corocznym, w bankach państwowych środkowej i zachodniej Europy. W tym roku jednakże okoliczności, zmuszające banki do tego kroku, zjawily się znacznie rychlej, bo już przed 15. września. Wśród nich wysuwają się na pierwsze miejsce: zbytnie przepełnienie portfeli wekslowego, wzrost cyrkulacyi not, znaczniejsze zaabsorbowanie zapasów złota, a wreszcie podniesienie się stopy dyskonta prywatnego do wysokości, albo ponad wysokość raty bankowej, co nasuwa obawę, iż zapotrzebowanie kredytu w bankach państwowych jeszcze się powiększy.

Tymczasem zbliża się „ultimo” kwartału i miesiąca, i to „ultimo” wrześniowe, które corocznie wytwarza najwyższe zapotrzebowanie kredytu w bankach państwowych. Ażeby tedy zabezpieczyć się przed nadzwyczajnym odpływem gotówki, pierwszy Bank Rzeszy niemieckiej w Berlinie podniósł już teraz stopę dyskontową z 4 na 5 procent; za jego przykła-

„BŁYSKAWICA” Zakład elektro-mechaniczny A. i L. Ekesa i instalacyjny
we Lwowie, ul. Sienkiewicza 8 i Lindego 2. == Telefon Nr. 1435.
Instalacje światła elektrycznego i przeniesienia siły elektrycznej wykonuje według najnowszych przepisów po najdostępiejszych cenach i warunkach.

Wykonuje wszelkie prace, w zakresie elektro-mechaniki wchodzące. Specjalny dział dla naprawy i przewijania dynamo-maszyn i motorów, jako też: wszelkie naprawy lamp łukowych, przerabianie świeczników naftowych i gazowych na elektryczne i t. p.
Wielki wybór lamp i żarówek po bardzo niskich cenach. 110

RIZ ABADIE
tutki i bibułki cygaretowe

Papier ten produkuje się z najdelikatniejszych włókien roślinnych bez domieszek farbowych, jedynie i wyłącznie we fabrykach
Société Anonyme des Papiers Abadie, Paryż.
Papier ten pali się lekko i równo i nie powoduje żadnego drapania w gardle.

IKA ABADIE
tutki ze sterylizowaną watą.

dem pójdzie niezawodnie Bank angielski, który dotychczas zachował trzy-procentową stopę. Różnica 2-procentowa między jego stopą a stopą berlińską sprawiłaby zapewne, że i niemieckie zapotrzebowanie gotówki szukałoby zaspokojenia w Londynie, czemu Bank angielski zawczasu przeszkodzić pragnie. Z tej samej przyczyny, a niemniej także z powodu znacznego zapotrzebowania pieniędzy w Austrii samej, zmuszony był do podwyższenia stopy kontowej Bank austro-węgierski i to również z 4 na 5 procent. Jego portfel wekslowy zawiera dziś weksli na kwotę o 175 mil. koron wyższą, niż w tym samym czasie roku zeszłego, a kontyngent wolnych od podatku not przekroczony został już o 27 mil. kor., jakkolwiek niedawno podwyższono go o całe 200 milionów.

Na niekorzystny ten stan banków państwowych wpływa również ogólna obecna drożyzna, a niemniej obecna naprężona sytuacja polityczna. Widoki na przyszłość i w tej dziedzinie są niewesołe.

Nowe spółki pod patronatem Wydziału krajowego. W lipcu b. r. powstało 14 spółek oszczędności i pożyczek w miejscowościach: w Radgoszczy (pow. Dąbrowa) dla 2 gmin; w Trynczy (Łańcut) dla 3 gmin; w Trzebowisku (Rzeszów) 3; w Witkowicach (Biała) 4; w Straszynie (Ropczyce) 6; w Hołowiecku (Stary Sambor) 2; w Muszkatowce (Borszczów) 2; w Leszczowatym (Lisko) 5; w Dżwiniaczu (Borszczów) 2; w Lubrankach Niżnych (Zbaraż) 2; w Gruszczu (Tłumacz) 1; w Jasienicy (Brzozów) 3; w Rakowczyku (Kołomyja) 1; w Ostrowie (Lwów) 7. W tym samym czasie założono spółki mleczarskie w Delejewie (Stanisławów), w Męcinie (Limanowa), w Strutyńcu Niżnym (Dolina) i w Smerekowiu (Gorlice).

Z uwzględnieniem stanu poprzedniego pozostawało z końcem lipca b. r. pod patronatem Wydziału krajowego 1233 spółek oszczędności i pożyczek, 71 spółek mleczarskich i 23 innych spółek rolniczych.

(m) **Flota handlowa Austrii.** Dnia 9 bm. spuszczone na wodę najnowszy okręt handlowy Austrii, „Cesarz Franciszek Józef I.“, będący własnością „Austro-Americany“. Jest to nie tylko największy okręt, dotąd w dokach austriackich zbudowany, ale największy i najszybszy parowiec, na Adryatyku kursujący.

Także co do wewnętrznego urządzenia. dokonanego przez same rodzime firmy, może okręt iść w zawody z najlepszymi transatlantycznymi parowcami. Ma on 17.000 ton pojemności i jest w stanie rozwinąć szybkość 18 mil morskich na godzinę.

Nie trzeba chyba wspominać, że okręt posiada wszelkie najnowsze urządzenia higieny i komfortu, że wyposażony jest w aparaty telegrafu bez drutu i inne najdoskonalsze wynalazki.

Parowiec obliczony jest na 150 pasażerów I klasy, 470 — II-iej, 1344 — III-iej klasy, będzie więc w stanie pomieścić łącznie z 314 ludźmi załogi — 2278 osób.

Można być pewnym, że okręt ten mający także kursować między Nowym Jorkiem a Ameryką południową ściągnie całe masy emigrantów z nieogódnionych brzegów Ameryki Północnej na południe.

Najważniejszym zaś jest tu fakt, że wybudowanie tego okrętu zadaje kłam rozpowszechnionym przez niemieckie towarzystwa przewozowe pogłoskom, jakoby „Austro-Americana“ chyliła się do upadku. Przeciwnie, coraz bardziej ruchliwe młode to przedsiębiorstwo rozporządza już flotylą 11 parowców osobowych o łącznej pojemności 118.000 ton i 25 towarowych o pojem. 130.000 ton i znajduje się na najlepszej drodze rozwoju.

Kongres dla spraw stanu średniego. W czasie od 28 do 30 września br. odbędzie się

w Monachium III. Międzynarodowy Kongres dla spraw stanu średniego.

Bogaty program Kongresu zajmuje się kwestyami dotyczącymi rękodzielniczego, kupieckiego i rolniczego stanu średniego. Dotąd zgłoszono następujące referaty:

1. Szkoła i stan średni; 2. Powierzenie publicznych dostaw stanowi średniemu; 3. Stan średni w stosunku do domów towarowych i związków konsumcyjnych; 4. Przemysł domowy w Bawarii; 5. Kobieta w rękodziele; 6. Ubezpieczenie przemysłowe; 7. Peryodyczny brak chleba i mięsa.

Na Kongresie będzie również reprezentowana Izba handlowa i przemysłowa. Każdy, chcący wziąć udział w zjeździe, musi się zgłosić do biura zjazdu *Arbeitsausschus des III. Internationalen Mittelstandkongresse*, *Promenadenplatz Nr. 22. Monachium*, gdzie za opłatą 10 marek może otrzymać imienną kartę, upoważniającą do udziału na wszystkich obradach i uroczystościach zjazdu, oraz do otrzymania wszystkich sprawozdań i wydawnictw zjazdu w niemieckim lub francuskim języku.

Byłoby bardzo pożądanym, by kto z ludzi znających i interesujących się bytem naszego stanu średniego, na ten zjazd pojechał i po przyjeździe zwołał wiec przemysłowy i zdał sprawozdanie z przebiegu i pracy zjazdu — i wogóle poznał naszych rzemieślników i drobnych przemysłowców z działalnością tego międzynarodowego Związku. J. D.

Tarnopolska spółka stolarzy. Z Tarnopola donoszą nam: We czwartek, dnia 22 bm. odbyła się w Tarnopolu konferencja, zwołana przez Instytut technologiczny lwów-kiej Izby handlowej i przemysłowej w sprawie miejscowego Towarzystwa stolarzy. — W konferencji wzięli udział: starszy inspektor ministerstwa robót publicznych, Bernatschek, postowie: Gall i Zamorski, prezes Biechoński, inspektor ministerstwa handlu dla Stowarzyszeń przemysłowych dr. Schönnett, dyrektor Szczepański, a z Instytutu technologicznego dyrektor Tatarczuk i adunkt Eile, ponadto w obradach brała udział dyrekcja, rada nadzorcza i liczni członkowie Towarzystwa. — Towarzystwo stolarzy założone w 1904 roku w formie spółki wytwórczej. W roku 1909, otrzymała pracownia Towarzystwa urządzenie maszynowe z funduszu państwowych wartości 18.000 koron. Mimo, że Towarzystwo wpłynęło bardzo korzystnie na podniesienie poziomu i dobrobytu miejscowych stolarzy, gdyż uwolniło ich od zależności od handlarzy mebli, którzy byli aż do czasu założenia Towarzystwa koniecznymi pośrednikami między stolarzami i odbiorcami, następnie umożliwiło zastąpić dotychczasową pracę ręczną pracą maszynową, co ma tem większe znaczenie, iż stolarze w Tarnopolu obrabiają przeważnie drzewo dębowe, następnie podniosło znacznie zbyt tarnopolskich wyrobów stolarskich, umożliwiając miejscowym przemysłowcom konkurowanie z innymi miastami wskutek organizacji zbytu i uzyskania wysokich refakcji kolejowych, nie doznaje ono ze strony samych stolarzy, a więc członków bezpośrednio interesowanych, należytego poparcia. Stolarze, będący członkami Towarzystwa odnoszą się do niego z obojętnością i nie troszczą się zupełnie o dalszy jego rozwój, która to okoliczność odbija się ujemnie na obecnym stanie interesów Towarzystwa. Ze Towarzystwo, mimo tej obojętności, tak wiele zdziałało, należy zawdzięczać ofiarności i wysiłkom jednostek, które Towarzystwo powołały do życia i ciągle się niemu opiekują. Obrady i dyskusja w czasie konferencji posłużyła Instytutowi technologicznemu za podstawę do dalszej akcji w kierunku zapewnienia Towarzystwu pomyślnego rozwoju.

Wywóz bydła i nierogacizny z Galicji. Według komunikatów, ogłaszanych co tydzień przez Biuro handlowe eksportu bydła przy Towarzystwie rolniczym w Krakowie, przywieziono do Wiednia wołów galicyjskich:

w ostatnim tygodniu sierpnia	2390 sztuk
w pierwszym „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	września 2417 „
w drugim „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	2621 „
w trzecim „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	2910 „

Co zaś do nierogacizny, to według komunikatu firmy „*Tad. Nowaka*“ na targ wiedeński w dniu 12. września na ogólną ilość świń 11.506 galicyjskich było 6.891 sztuk, w tydzień później, t. j. dn. 19. września na ogólną ilość 18.691 świń galicyjskich było aż 12.075 sztuk! To jest prawie dwie trzecie ogólnej ilości. Dotychczas komunikaty tej firmy tak wysokiej cyfry dowozu świń z Galicji nie notowały.

Nic dziwnego więc, że wobec zwiększonego dowozu Wiednia w czasie, do którego odnoszą się powyższe cyfry, ceny bydła i nierogacizny w Wiedniu spadają.

W końcu sierpnia ceny wołów galicyjskich w Wiedniu wynosiły za 100 kilogramów żywej wagi przeciętnie:

I jakości	111.5 koron
II „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	104.0 „
Zaś w zeszłym tygodniu:	
I jakości	107 koron
II „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	97 „

To samo zaszło z cenami świń w ciągu tylko tygodnia.

Dnia 12. września notowano świnię galicyjskie za kilogram żywej wagi przeciętnie 126 halerzy, w tydzień później 19. września już tylko przeciętnie 113 halerzy!

A w Galicji w tym samym czasie było a zatem i mięso droższe z dnia na dzień w podskokach nieprawdopodobnie wielkich. Spęd bydła do Krakowa, Lwowa i t. d. zmniejszył się raptownie.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe.

Zboże.
Sprawozdanie targowe Banku rolniczego we Lwowie.
Lwów dnia 23. września 1911. Dziś notujemy na 50 kg. loco Lwów. Waluta koronowa. Pšenica gotowa od 12.30 do 12.50, Żyto gotowe 9.70 do 10.00. Owies obrotowy gotowy 7.60 do 7.80. Jęczmień pastewny 7.50 do 8.00. Jęczmień browarniany 8.50 do 9.30. Groch do gotowania 10.— do 13.—. Wyka —.— do —.—. Koniczyna czerwona 85.— do 90.—. Koniczyna biała 110.— do 130.—. Koniczyna szwedzka 75.— do 80.—. Tymotka —.— do —.—.

Zboże.
Sprawozdanie targowe Izby kupieckiej we Lwowie Lwów, dnia 23. września 1911. Dziś notujemy na 50 kg. netto paritas Lwów, bez akcyzy. Waluta koronowa. Pšenica prima 11.75, do 12.—. Żyto prima 9.50 do 9.75. Jęczmień prima 7.50, do 8.—. Owies pański prima 9.00, do 9.25. Kukurudza prima —.—, do —.—. Rzepak zimowy 15.—, do 15.25. Siemię lniane —.—, do —.—. Siemię konopne —.—, do —.—. Tymotka —.—, do —.—. Koniczyna czerwona prima 75.—, do 80.—. Koniczyna biała prima 95.—, do 100.—. Anyż płaski —.—, do —.—, okrągły —.—, do —.—. Groch do gotowania Wiktoryja 12.—, do 13.—, zielony 13.—, do 14.—. Groch pastewny —.—, do —.—. Bobik koński 8.—, do 8.25. Wyka 8.50, do 9.25. Otręby pszenne —.—, do —.—, żytnie —.—, do —.—. Chmiel —.—, do —.—.

	Kontyngent		Nadkontyngent	
	od	do	od	do
Spirytus surowy bez podatku i bez kosztów ekspedycyjnych				
loco stacye paritas Husiatyn	54.50	55.—	34.50	35.—
loco stacye paritas Tarnopol	54.75	55.25	35.75	36.00
loco stacye paritas Sokal	55.—	55.50	35.—	35.50
Z dostawą i oddaniem loco rafinerji Lwów	57.50	58.—	37.50	38.—
Ceny spirytusu za 10.000 litr procent				

Już nadeszły ostatnie nowości w olbrzymim wyborze na kstoyomy, suknie i bluzki damskie etc. do magazynu **Antoniego Uwiery,** Lwów, ul. Halicka 10. FILIA: STANISŁAWÓW. PROBK! nr prowincye odwrotnie.

Telegram!! W dniu 2 września został otwarty magazyn świeżych kwiatów oraz roślin dekoracyjnych i wszelkich innych robót w za-
:: kres kwieciarstwa wchodzących ::
1140 pod firmą: **A. Krzyżewski i J. Franczak** Lwów, Akademińska 22, róg Zimorowicza. Redakcjom się łaskawym względem P. T. Publiczności

W. ADAMSKI

Hotel George, Lwów, ulica Akademicka 1. 2.

NOWOŚCI na sezon jesienny poleca się do urządzenia mieszkań, hoteli, kawiarni itp.

Fabryka stor i największy fabryczny

skład „T A P E T“.

1114

C. k. uprzyw. fabryka maszyn ZIELENIEWSKI-KRAKÓW

Rok założenia 1804. Tow. akcyjne Rok założenia 1804.

Biuro: ulica Krowoderska 1. 65. Telefon Nr. 196.

Oddział I. Budowa maszyn:

Maszyny parowe, pompy, maszyny wyciągowe, kopalniane, kompresory i t. p.

Oddział II. Kottlarnia:

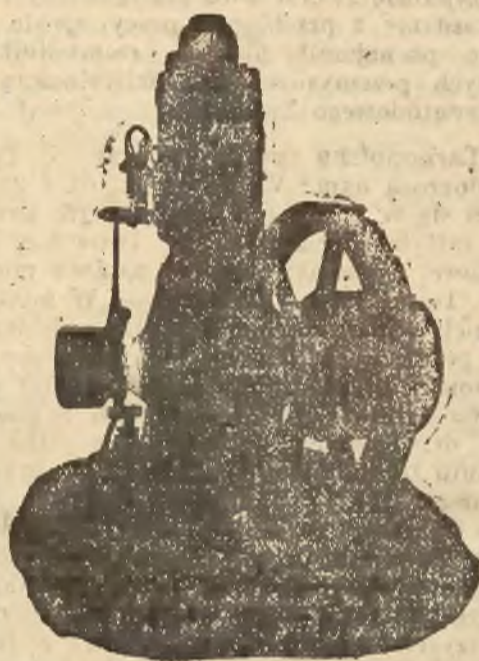
Kotły parowe różnych systemów i wielkości.

Oddział III. Budowa mostów i konstrukcji żelaznych:

Mosty kolejowe, drogowe, konstrukcje dachowe i t. d.

Motory

1024



„ELZETA“

Oddział IV.**Odlewnia żelaza i metali:**

Odlewy budowlane i maszynowe podług własnych lub nadesłanych modeli do 10-ciu ton w jednym kawałku.

Oddział V. Budowa statków:

Statki rzeczne, parowe i motorowe, łodzie, bagry lądowe i rzeczne, parowe i motorowe.

Oddział VI. Budowa motorów:

Motory naftowe i ropne najnowszej konstrukcji „ELZETA“.

Rok założenia 1804.

Telefon Nr. 196.

**NOWO-OTWORZONA DROGUERYA
Ignacego Weingartena**

mag. farm.

941

LWÓW, UL. ŻÓŁKIEWSKA 35.

polecą po cenach najtańszych: wszelkie materiały apteczne, opatrunki i przyrządy chirurgiczne, środki higieniczne, farby, lakiery, pokosty, artykuły gospodarsze, wody kolońskie i perfumy krajowe, mydła toaletowe, koniaki francuskie i węgierskie, rumy najlepszej jakości, herbatę rosyjską i t. d. Wszelkie towary sprowadziłem z pierwszorzędnych źródeł. Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

BAZAR ZIEMIANSKI

dom handlowo-komisowy dla produktów warzywnych i owocowych.

Lwów, Sykstuska 29. Telefon 1509.

Kupuje i sprzedaje we wszelkiej ilości jarzyny, warzywa i owoce, płaci najlepsze ceny — sprzedaje najtaniej.

1015 sztuk dębów31 do 102 (średnio 67 $\frac{1}{2}$) cm. grubych w wysokości piersi sprzedaje w drodze ofertowej centralna Administracja Fundacyi Stanisława hr. Skarbka w lasach rewiru GSTAŁOWICE powiat Przemyślany. Warunki są do przejrzenia w centralnej Administracji i w miejscowym zarządzie lasów. Oferty przyjmuje centr. Administracja we Lwowie, gmach Skarbkowski I. p. drzwi Nr. 15 do 27. września 1911. 1248**Węgiel krajowy**

z Królestwa i z najslawniejszych kopalń szląskich najtaniej i większym odbiorcom rabat i dogodne spłaty. Biuro hipoteczne ul. Killińskiego 3 parter. 1262

COLOSSE M HERMANÓW od 16 września.

Sensacyjne nowości! Hamamura Family oryg. japoński akt kombin. Les rivaes sensacyjna pantomina apaszów. The 4 Spisels komiczni akrobaci. 3 Gazele dyabełki w scenie eksk. Książę z Maroko, operetka. 5 Violettas, tancerki akrobat. Gustl Himm, subretka. 11 nowości. Vitograph. W niedziele i święta 2 przedstawienia o 4 i 8 w. — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, ul. Karola Ludwika 5. 1264

KOMINY FABRYCZNE

buduje 876

inżynier ROMAN Z. CIESIELSKI

Warszawa ul. Mokotowska 54. — Kraków ul. Batorego 26.

KRAJ. FABRYKA FORTEPIANÓW,

poruszana elektrycznymi motorami Stanisław Korszowski i Michał Szkielski, we Lwowie, Ossolińskich 1. 10 polecą: fortepiany i pianina własnego wyrobu, jakoteż firm francuskich i wiedeńskich. Wypożyczalnia fortepianów i pianin. Ceny umiarkowane, warunki przystępne. Fabryka przyjmuje wszelkie naprawy, skórkowania i strojenia pod gwarancją. Własna sala koncertowa. Dla właścicieli składow fortepianów odpowiedni opust. 1132

SZYLDY,tablice i wywieszki, marki, pieczętki, stampilie kauczukowe, numeratory, paski do wyciskania, numerowanie miast i wsi — tablice graniczne, witraże do kościołów, klatek schodowych, sklepów i t. p., **TABLICE NAGROBKOWE** polecą**Zakład Leona Appla**

Lwów, w Pasażu Hausmana

BIBUŁKI
SASSOWSKIE
TUTKI
HYGIENICZNE

**P
R
O
M
I
E
Ń**

5%
na rzecz
T. S. L.

1080

Skład **MEBLI**, dywanów i pościeli

Józef Schuster

Lwów, ul. 3-go Maja 5.

Numer Telefonu 2123—II.

KOMPLETNE urzędnictwa

Sypialnie	od K 200
Jadalnie	200
Salony	160
Kancelarye	100
Biblioteki	45
Biurka	45
Etażerki	5
Salonki	45
Komódki	30
Parawany	20
Kolumny	8
Łóżka	13
Umywalnie	5
Stółki	7
Krzeseła	4
Kanapy	25
Fotele	10
Sofy	75
Otomany	50
Karnisze	3
Dywany	3
Chodniki	1
Gobeiny	3
Portyery	4
Fianki	5
Story	6
Kapy	6
Serwety	4
Narzuty	4
Pledy	6
Koce	3
Koldry	4
Materace	12
Wkłady	20
Pierze	2
Puch	5
Meble luksusowe, meble miękkie, meble gięte, meble żelazne, materye meblowe. Własne pracownie. Zamówienia, reperacje i przeróbki wykonywa się najstaranniej — na czas po cenach przystępnych. Na prowincję wysyłam uzdolnionych pracowników Ceny stałe. 1030	

Apteka Heschelera w Gródku Jag., ofiaruje niezawodną truciznę na myszy polne szczury i chomiki, polecaną bardzo przez Akademię rolniczą, w Dublinach w „Rolniku” z dnia 31 grudnia 1910 po 120 koron za 100 kilo pszenicy strychninowej, owsa strychninowego luszczonego lub pasty fosforowej po nadesłaniu upoważnienia odnośnego c. k. Starostwa a podpisanego przez odbiorcę. 1226

ARTUR SMUTNY
Zybkiewicza 48

Telef. 2031/IV

ratynowany stroiciel i nauczyciel muzyki, poe się Sz. P. T. Publi- czności 1243

4 i 3 pokoje przedpokój, kuchnia, łazienka, ul. Kurkowa 28 od 1 października do wynajęcia. W pobliżu stacya tramwaju. 3190

Do fastrygowania!

i wypróbowania kostyumu, spodnice i t. p. przyjmuje właścicielka szkoły kroju 1141

E. WECKERÓWNA, Lwów, plac Halicki 14. Wszelkie formy do nabycia.

KINO APOLLO

w pięknej sali Galic. Towarz. Muzycznego **CHORĄCZYŻNA 7.**

w sobotę 23. września i w niedzielę 24. września wspaniałe przedstawienia.

- 1) Budowa lokomotywy (z natury).
 - 2) Wodospad Sigi (z natury).
 - 3) Żona wynalazcy (dram.)
 - 4) Wierność dochowana sztandarowi (dramat).
 - 5) Dziecięce serduszko (dramat).
 - 6) Lemke ćwiczy na wolnem powietrzu (krotochwila).
 - 7) Niemal bohater (krotochwila).
 - 8) Właściciel kuźni (dramat).
 - 9) Obyczajna teściowa (krotochwila).
 - 10) Podstęp Amerykanki (krotochwila). 1110
- Ceny miejsc: Miejsce rezerwowane 2 Kor., I. miejsce Kor. 1.50, II. miejsce Kor. 1.—, III. miejsce Kor. —.50. PP. Studenti i dzieci placą w sobotę za II. miejsce 70 hal., za III. miejsce 30 h.

ZAKŁAD

wychowawczo naukowy

Józefy Czarnowskiej w Lwowie, pl. Maryacki 10 i. p. obejmuje

- 1) Szkołę czteroklasową przygotowawczą do szkół średnich z nauką języków francuskiego i niemieckiego.
- 2) Szkołkę freblowską.
- 3) Kurs pierwszej klasy gimnaz. realnego dla panienek.
- 4) Internat dla uczenia szkół średnich i wyższych.

Wpisy i zgłoszenia przyjmuje Dyrekcya Zakładu od godz. 11—1 i 3—5. 1138

Wszelkich informacyi

co do studyów we wyższych zakładach naukowych w Wiedniu udziela **FILARECYA**, akad. stow. polsk. młodzieży post. — Listy należy kłować pod adresem stowarzyszenia, Wiedeń VIII. Alserstrasse 7. II. 19. Ustnych informacyi udzielać będą członkowie komisji informacyjnej w każdą sobotę między godziną 5—6 wieczorem w lokalu stowarzyszenia. Do listów należy dołączać markę na odpowiedź. 1121

Japońskie kwiaty

goździki, róże i fiołki

wleczne trwałe, o stałym zapachu po 20, 40 i 60 hal.

do nabycia w sklepie „INDUSTRIA”

Lwów, Chorążczyzny 14 (boczna Akademickiej).

Na prowincję wysyła się 6 wzorów za nadesłaniem 2 K 35 hal. w znaczkach pocztowych. 1113

HELDOLANA

światowej sławy mydło piękności. Zupełnie nieszkodliwe. — Uzuwa wszelkie pęgi, zmarszczki, pryszczki, plamy, i t. d. i nadaje cerze świeżość, gładkość. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach, lub w aptece Rynek 29 oraz Gródecka 24 i droguerya ul. Gródecka 23. 1158

Zakład precyz. - mechaniczny

Edwarda Eckesa

Lwów, Leona Sapiehy 9

wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, naprawia i odnawia aparaty i instrumenty lekarskie, motory elektryczne, rowery, maszyny do szycia i pisania i t. p. 1047

Przestarzałe i świeżo po-nem wstałe cierpienia cewki moczowej leczy szybko i radykalnie, wstrzykiwanie z **MATICO K. 1.** — i kapsułki z **MATICO K. 160.** Wyroby te otrzymać można: w Aptece pod „Słońcem” Adolfa Braunsteina w Znlesieniu obok Lwowa. Wysyłka pocztowa codziennie. 880

Meble stylowe!

Jadalnie, sypialnie, salony, pokoje meźkie, materace włosienne i sprężynowe, firanki, portyery, dywany, chodniki i t. p. poleca tak za gotówkę i na dogodne spłaty firma 600

K. TOCZYSKI

Lwów, Sykstuska 19.

Własna pracownia stolarska i tapicerska.

Wyprawki dla studentów

bażecznie tanio Koldry własnego wyrobu!

Materace, wkłady sprężynowe, siatki druciane, pierze gęsie, puch, sienniki, poszewki i prześcieradła poleca najtaniej

magazyn i pracownia pościeli

Kaz. Skibińskiego

we Lwowie, Kopernika 7. 1062

Maszyny wszystkich systemów, oraz pomocnicze — poleca firma **A. Maliman** Lwów, Watowa I. 9. Wyroby trykotowe z pracowni M. Miniewskiej. Cenniki darmo i oplatnie. 1058

Z egzaminem adwokackim koncyent (2 i pół roku do otwarcia) poszukuje kancelaryi we Lwowie. Zgłoszenia poste-restante D. Fried. 3157

Fortepiany pianina, :: harmonie **KAIM i SYN**

Lwów, Kopernika I. 16

FILIE: Tarnów, Zakopane

sprzedaje, wypożycza wymienia. 489

„USONA”

Obuwie marki światowej [naj-trwalsze i najelegantsze, dla Pań i Panów i dzieci, tylko w składzie

Leopolda Haasa

Lwów, Karola Ludwika 3 i 35.

Kalosze i śniegowce petersbur-skie po cenach fabrycznych.

1232

SALON MÓD

„Chic Parisien”

Lwów, ul. Akademicka 11.

Filia: ul. Teatraina 3.

Poleca piękny wybór **KAPELUSZY**, największe paryskie modele. 1096

Wykonywa najstaranniej zamówienia.

Stefania Stauferówna.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego w Mostach wielkich, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 3-go października b. r. o godz. 5-tej po południu w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego zgromadzenia.
2. Wybór jednego dyrektora w miejsce zmarłego b. p. Salomona Polanta.
3. Wnioski i interpelacje członków.

W razie braku statutem wymaganego kompletu następne nadzwyczajne Ogólne zgromadzenie z tym samym porządkiem odbędzie się tego samego dnia o godz. 6-tej przy jakiegokolwiek bądź ilości członków Towarzystwa.

Dyrekcya :

Jonas Held.

Szymon Katz.

1260

Elektryczne panie i panny.

Artystka przesławiana przez umarłego kawalera. Ludzie jako bańki mydlane. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dama która widzi i słyszy sercem. Duszycki zmarłych dzieci śpiewają na pogrzebie matki. Paniątka zbudzona z letargu. Muzyka w głowie dziecka. Laska magiczna do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Wizye górników. Sympatya i antypatya. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała — oraz 500 innych nadzwyczajnych, pouczających zdarzeń zawiera książka: „Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego” napisał prof. uniw. Dr. med. Perty. Cena 2 k — Tegoż autora: „Dowody istnienia świata duchowego, do którego wstępujemy po śmierci”. Zawiera kilkaset najciekawszych zdarzeń. Cena 2 kor. — Do nabycia w księgarniach. Skład główny: Gebethner i S-ka w Krakowie, Rynek 23. 1091

NAJDOKŁADNIEJSZE

gotowe **KROJE** według francuskie żurnalu

„Album parisiana” z opisem w języku polskim we wszystkich wielkościach, oraz wszelkie żurnale francuskie i angielskie na składzie u firmy:

R. LANDAU

WYDAWNICTWO „GARDEROBY DZIECIĘCEJ”

Lwów, ul. Czarnieckiego 3. 1008

SADADDDDD

Wielka Sprzedaż Sukna

ogromne zapasy

Materyi modnych męskich i kostyumowych damskich

:: :: koców etc. :: ::

sprzedane zostaną z powodu zmiany lokalu

po cenach własnego kosztu tylko do 1. Października 1911

Zajaczek i Lankosz

Lwów, Jagiellońska 1. 3,

1-go Października przenosimy nasz skład pod 1. 20 przy ul. Jagiellońskiej.

Na prowincję posyłamy próbki na żądanie. 960

Najlepsze źródła czeskie!

— TANIĘ PIERZE I PUCH! —



1 kg. pół-szarego dobrego pierza darte go 2 k., 1 kg. lepszego 2-40., najlepszego półbiałego 2 k. 80; 1 kg. białego 4 k. białego jak puch k. 8-10; 1 kg. najlepszego śnieżnej białej darte go 6 k. 40 i 8 k., 1 kg. puchu szarego 6 k. 7 k., białego lepszego 10 kor. najlepszego puszku 12 kor.

od 5 kg. począwszy wysłana bezpłatnie.

Gotowa pościel z gęstego czerwonego niebieskiego, białego lub żółtego Nanking'u, 1 pierzyna 180 cm. dług. 130 cm. szer. wraz z dwoma poduszkami 80 cm. dług. 60 szer. napełnione nowem, szarem, trwałem jak puch pierzem 16 k. pół-puchem 20 kor., puchem 24 kor. Tylko pierzyna 10, 12, 14, 16 kor. Poduszka 5 k., 50 i 4 kor. Pierzyna 200 cm. dł. 140 cm. szer 18 kor. 14 kor. 70, 17 kor. 80, 21 kor. — Poduszki 90 cm. dł. 70 cm szer, 4 kor. 50, 5 kor. 20, 5 kor. 70. — Pierzyna z mocnego gradu w paski dł. 180 cm. szer 116 cm. 12 kor. 80, 14 kor. 80. Wysyłka za zaliczką począwszy od 12 kor. franko. Wymiana dozwolona. Za nieodpowiadające zwraca się pieniądze. Szczegółowe warunki darmo i opłatnie. 1139

S. BENISCH w DESCHENITZ Nr. 143 Böhmerwald.

Alfons Custodis

Lwów, ul. Sapięhy 45.

Telefon interurban 105/II.

GALICYJSKI ZAKŁAD 1225
DLA BUDOWY

kominów fabrycznych

i rezerwarów wodnych murowanych

i z żelaznego betonu

wedle patentów Monnoyera

Budowa wszelkich pieców przemysłowych

Cegleń i wapienników

OBMUROWANIE KOTŁÓW.

Budowa fundamentów maszynowych.

KOSZTORYSY

ORAZ ODWIEDZINY INŻYNIERSKIE
BEPLATNIE.

Referenta organizacyjnego i korespondenta Muzeum eksportowego poszukuje Liga Pomocy przemysłowej. Szczegółowe pisemne oferty zaopatrzone odpisami świadectw i referencyami, należy wnieść do Biura Ligi Pomocy przemysłowej, Lwów, Pańska 11. Absolwenci akademii handlowej, względnie kandydaci z wyższem wykształceniem, będą mieli pierwszeństwo. 1228

Elektryczna fabryka kiełbas i salami
koszernych

S. Finkelstein & Feldmann

Lwów, plac Gołuchowskich 8.

poleca Szanownej P. T. Publiczności wszelakie wyroby wędlin

po cenach przystępnych.

1180

Parcele budowlane

pod kamienicę lub pod wille, w najpiękniejszej i najzdrowszej części miasta, przy ul. Kadeckiej, na obszarze między tą ulicą a Wulecką, blisko śródmieścia położone pod korzystnymi warunkami do sprzedania Wiadomość w kanc. adw. dr. Ad. Koban'go we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 31. 1216

Generalna Reprezentacya akcyjnego Towarzystwa ubezpieczeń na życie, renty i wypadek służby wojskowej

„ATLAS”

udziela wszelkich informacyi

w sprawach ubezpieczeń

poszukuje zastępców i agentów na prowincję.

Lwów, ul. Akademicka 1. 18, I. piętro

TELEFON 710.

1174

Kierownik Generalnej Reprezentacyi

Karol Battaglia.

Galicyjski Bank Ludowy dla rolnictwa i handlu

Towarzystwo akcyjne

we Lwowie, ul. Sykstuska 17.

Telefon Nr. 1677 i 1678.

pod patronatem c. k. uprzyw. austr. Länderbanku

Wkładki na książeczki

od 20 koron 4 1/4 %

począwszy na 4 1/4 %
Wypłata do 5000 koron bez wypowiedzenia — podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy.

KANTOR WYMIANY

Kupno i sprzedaż papierów, walut i monet. Wypłata kuponów. — Zlecenia giełdowe. — Bezpłatne przeglądanie losów. — Przekazy na miejsca kąpielowe i miasta całego świata.

Godziny kasowe od 9—1 i od 3—5.

558

W zupełnie odnowionej kawiarni

BREITMEYERA

przy ul. Pańskiej, róg Piekarskiej

jako nowość — na ogólne żądanie:

— Ciepłe potrawy przez całą noc

codziennie od 9-tej wieczór

680

Koncert muzyki wojskowej.

doskonała wentylacja

Znakomite bilardy amerykańskie

Restauracya Hotelu pod Różą

w Krakowie, ul. Floryańska 1. 14.

pozostaje obecnie pod kierownictwem rutynowanego fachowca

Władysława Bogackiego

zarządcy Hotelu pod Różą

i poleca znakomitą kuchnię domową, doborowe napoje, piwo okocimskie, pilzneńskie i żywieckie. WCHÓD DO BUFETU OD UL. ŚW. TOMASZA. — CENY UMIARKOWANE. — Przyjmuje zamówienia na zebrania towarzyskie i wesela. WĘDLINY WŁASNEGO WYROBU. 632

AUTO-AERO

Lwów, ul. Chocimska. Telef. 160.

Największe w kraju Garage i warsztaty

AUTOMOBILOWE

urządzone według ostatnich wymogów techniki z popędem elektrycznym, pierwszorzędne siły fachowe. — Sławne automobile

FIAT

osobowe specjalnie na Galicyę zmodyfikowane, oglądać można w miejscu.

Stacya benzyny i smarów dzień i noc otwarta. — Przybory, pneumatyki, wulkanizator. 487

Celem założenia

głównych agencji pierwszorzędnego Towarzystwa ubezpieczeń na życie w miastach: Tarnopolu, Drnhobyczu, Przemyślu, Kołomyi i Stanisławowie

poszukuje się do prowadzenia tychże stosownych sił. Reflektuje się tylko na osoby, mające rutynę w dziale zyciowym. Zgłoszenia pod „G. 100” przyjmuje biuro ogłoszeń Brücka, Lwów, ul. Kościuszki 2. 2141

MASZYNA DO PISANIA
Z WIDOCZNYM PISMEM

NIEDOSKONALA
POD WZGLĘDEM
SOLIDNEJ
KONSTRUKCYI
WYKONCZENIA, FUNKCYONOWANIA
PIEKNEJ FORMY

NA ŚWIATOWEJ WYSTAWIE W BRUKSELI
W ROKU 1910 ODZNACZONA MEDALEM
„GRAND PRIX”

REPREZENTACYA: JÓZEF MÜNTZ LWÓW
TELEGRAMY: MÜNTZ-LWÓW-TELEFON ***** TELEFON 1178

Nowo otworzoną pracownia sukien damskich

KAROLA SOJKI

współpracownika firm wiedeńskich i Ch. Staubera

Lwów, ulica Pańska 1. 21

poleca Sz. P. T. Paniom na sezon wszelkie kostiumy w najnowszych fasonach z najlepszym wykończeniem po bardzo umiarkowanych cenach. 1182

Zjednoczone galic. bukow. fabryki spirytusu i drożdży prasowanych spółka z ogr. odp. we Lwowie

poszukuje dysponenta,

któryby również miał poręczoną kontrolę we fabrykach. Pożądane są oferty pisemne przy dołączeniu odpisów świadectw. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 1234

Dr. Hulles.

Okazyjnie nabyłem

1 sprzedaję 5000 gotowych bardzo dobrych prześcieradeł na łóżka czysto białych 140—200 ctm. dużych po K. 2 60 oraz 500 sztuk weby białej, bez szwu na prześcieradła pod kołdry, lub na każdą bieliznę zdatną, sztuka 14 metrów długa 180 cm. szeroka po Kor. 22.—

Wiktor Sedlaczek

Lwów — plac Kapitulny 3. Kto razem z zamówieniem przysła za 6 prześcieradeł Kor. 15.60 lub za sztukę weby Kor. 22.— otrzyma przesyłkę franko, inaczej wszędzie wysyłka za zaliczką — tylko jak długo zapas starczy 896

LARICIN CAPSULA

Sec. Dr. Klein

(Praw. chron.) leczy w pięciu dniach rzeżączkę i każdą zaraźliwą chorobę męską i kobiecą. Na żołądek zupełnie nieszkodliwe. — Przyjemniejsze i praktyczniejsze od podobnych zagranicznych środków (Santal, Santyl, Gonorol, Gonosan i td.) Zdumiewający skutek. — Pierwszorzędne uznania fachowe.

Duże pudełko kor. 2-50.

Dyskretna wysyłka. — Tylko za pobraniem.

347 Skład główny wytwórcy

Itj. Illés Antal, aptekarz w Szabadka (Węgry).

Skład główny: Apteka P. Mikolascha (Marian Krzyżanowski) Lwów, ul. Kopernika.

DOM SPEDYCYJNY założony w r. 1838.

H. MENDELSON

KRAKÓW dworzec kol., telef. Nr. 36.

:: :: B OGUMIN (ODERBERG) dworzec k., telef. Nr. 10. :: ::

OŚWIĘCIM dworzec k., tel. 54. SZCZAKOWA dworzec k., tel. 4.

Odprawa cłowa przesyłek zagranicznych: Wozy meblowe: Transporty międzynarodowe po cenach ryczałtowych. 248

BIURA SPEDYCYJNE C. K. KOL. PAŃSTW. (KOLEI PÓLNOOCNEJ).

ORYGINALNE SINGER'S „66”

maszyny do szycia 20 stulecia.

1247 Kupić można tylko w naszych składach lub przez naszych agentów.

SINGER Co. MASZYN DO SZYCIA ARC. TOW. LWÓW, UL. HALICKA 1. I UL. GRODECKA 55.

BAZAR KRAJOWY



poleca w największym wyborze

Makaty buczone i kilimy.

423

PIWO POLGÁRI

P. T.

1227

Niniejszem mamy zaszczyt donieść, że zastęstwo nasze dla Lwowa i wschodniej Galicyi oddaliśmy firmie:

ZYGMUNT BRENNHOLZ,

Lwów, Panieńska 21, telefon 1269.

Zadaniem wspomnianej firmy będzie dostarczać naszym Szanownym Odbiorcom i nadal

PIWA POLGÁRI.

Wspomniana firma zada sobie wszelkiego trudu, by naszych Szanownych Odbiorców jak najlepiej obsłużyć.

Browar Polgári
Budapeszt - Sietobrach.

● Mieszkanie ●

5 pokoi z przynależnościami i wygodami, centralne ogrzewanie, stajnia na 4 konie, wozownia i skład na siano, do wynajęcia zaraz. Potockiego 1. 75. 3174

absolwent krakowskiej Akademii handlowej z dwuletnią praktyką biurową, poszukuje popołudniowego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod „Józef B.” w Administracyi „Gazety Wieczornej” 1242

Dobra

lokacja kapitału! Do pewnego przedsiębiorstwa mogą przystąpić wspólnie z udziałami po 20.000 kor., wzgl. udzielić odpowiedniej pożyczki na wysoki procent. Zgłoszenia przyjmuje biuro „F O R T U N A”, Kraków, ulica Wilsna 1. 4, I. piętro. 1194

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie ul. 3-go Maja L. 19.

Telefon 1580 i 1024.

Wpłacony kapitał akcyjny 10,000,000 K.

Udziela kredytów przemysłowych długoterminowych we własnych obligacyach.

Finansuje przedsiębiorstwa przemysłowe.

Eskontuje i inkasuje weksle przemysłowe i kupieckie.

Składa wady i kaucyje w gotówce, efektach i we własnych listach gwarancyjnych pod bardzo dogodnymi warunkami.

Udziela poręki za kredyty podatkowe i cłowe.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie miasta zagraniczne.

Przyjmuje zlecenia giełdowe i udziela informacji co do korzystnej lokacyi kapitałów.

Przyjmuje wkładki na Książeczki wkładkowe i na rachunek bieżący pod bardzo korzystnymi warunkami i wydaje książeczki czekowe. Kwoty do 5.000 K. dziennie wypłaca się bez wypowiedzenia. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Wynajmuje na niską opłatą najnowszą konstrukcyi schowki depozytowe. (Safe deposits) w stalowych kasach pancernych.

Godziny kasowe od 9 rano do 1/2—5-tej popołudniu bez przerwy. 877



Galiczyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej

we Lwowie, ul. Słowackiego l. 16.

Adres dla telegramów „Pecus” Lwów.

Telefon Nr. 1530.

**Pośredniczy najkorzystniej w kupnie i sprzedaży bydła
roboczego i na opas, oraz trzody chlewnej.**

**Udziela producentom taniego kredytu na zakupno bydła w rachunku
bieżącym.**

**Finansuje Spółki włościańskie, zajmujące się organizacją zbytu bydła
i nierogacizny.**

**Przeprowadza wszelkie transakcje, wchodzące w za-
kres hodowli bydła.**

1167



KASY, kasety ognio-
trwałe, **KŁODKI**
oryg. ameryk.
wertheimowskie i krajowe. ● ●
Galanteria żelazna itp., poleca
S. H. RADOŁOWICZ
Lwów, pl. Halicki 12a.
Największy wybór
nowości kuchennych i domowo-gospodarczych.
1020

**Fabryka zapalek
JÓZEFA LIPSCHÜTZA**
w Stryju
POLECA SWE NAJPRZEDNIEJSZE
WYROBY SIARKOWE I SZWEDZKIE
PO CENACH NAJNIŻSZYCH.

1220

**Munka
ydło**
jest bardzo
cenne!

Adwokat Lieberman w Przemyślu
przyjme zdolnego koncypianta z egzaminem
adwokackim. 1205

Kto

chce mieć białe i zdrowe zęby,
będzie używać tylko

**„Krem perłowy”
Jana Ichnatowicza**

Tuba kremu perłowego 50 hal.

1060

Dajemy stałe zatrudnienie

przez pracę na nowo opatentowanych płaskich maszynach
do płecenia każdemu bez wyjątku, a wiek, płeć lub odda-
lenie nie są przeszkodą. Dzienny dochód od Kor. 2 do 4
i więcej w miarę ndoskonalenia. 989

Pismenych wyjaśnień udziela:

„Samopomoc”

krajowe przedsiębiorstwo wyrobów trykotowych
we Lwowie, ul. Zygmuntowska 9.
Nauka bezpłatna we Lwowie i na prowincyi.

Niebywale!

W ciągu 3 minut obrać można 2 do
25 kg. kartofli, obieraczką

„HOPPLA”

zależnie od wielkości maszyny. — CENA OD K 30 POWYŻEJ.

„Hoppla” maszyny nadają się dla kuchni domo-
wych, restauracyi, hoteli, szpitali, zakładów pu-
blicznych i t. p.

Prospekty wysyła
darmo: „HOPPLA”, Lwów, Kollątaja 1.

Przyjęci zostaną agenci za sow tem wynagro-
dzen em. 1183

Teatr różności Variété Bristol

Nowy program. Codziennie 2 sensacyjne komedye
Przedstawienia odbywają się w ogrodzie w razie deszczu w sali.
Początek o godz. 9 wieczór. 1118

Lokacje kapitału. Zniżki
kursowe
ostatnich dni nadają się do skorzystania przy lo-
kacyi kapitałów. Bardzo tanie są obecnie renty,
krajowe listy zastawne i obligi. Akcje Banku hi-
potecznego przy obecnym niskim kursie przynoszą
5 1/2 prc. Cały szereg pożyczek publicznych, mają-
cych pupilarne bezpieczeństwo przynosi ponad
4 1/2 prc. Wszelkich wskazówek w sprawie loka-
cyi kapitałów udzielamy bezinteresownie i odwrotną
poczta. Polecamy nprzejmie naszą firmę do wszel-
kich tranzakcyi bankowych, kupna i sprzedaży
efektów i monet. Zlecenia giełdowe wykonujemy
jakkajskrupulatniej. Losy za gotówkę i na spłaty
miesięczne. Wydawnictwo „Gazety handlowej” ko-
sztnącej rocznie 2 K 50 h.

Dom bankowy

Schütz i Chajes

LWÓW, PL. MARYACKI L. 7. 157